

WSPÓLNE

SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXXV NR 9 (415)

WRZESIEŃ 2025

ISSN 1232-5929

Wersja elektroniczna:

www.ursa.as.net.pl

KSM w internecie: www.ksm.katowice.pl oraz www.facebook.com/KatowickaSM

W TYM NUMERZE

(...) W miejskiej historii Katowic nie było chyba drugiego tak wielkiego inwestora jak nasza Spółdzielnia, który wznosiłby tyle lokali mieszkalnych (prawie 25 tysięcy) oraz obiektów infrastruktury towarzyszącej mieszkalnictwu, tj. budynków oświatowych, zdrowotnych, handlowych, usługowych, a także z zakresu infrastruktury technicznej, czyli setki kilometrów sieci dostarczających media, chodników, ulic, parkingów, placów zabaw, miejsc składowania odpadów, kilka szkół i żłobków, i inne (jak np. dwa baseny kąpielowe - przy SP nr 12, czy dla AWF przy ul. Francuskiej), które następnie w dużej części przekazywano na majątek i w zarząd właściviych resortowo podmiotów gospodarczych (szkół i przedsiębiorstw) (...)

– stwierdza Krystyna Piasecka, prezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 3)

(...) Przypominam jeszcze, że ustawa z dnia 11 maja 2001 roku Prawo o miarach (Dz.U. z 2019 r. poz. 541 i 675) określa, że wodomierz są przyrządami pomiarowymi podlegającymi prawnej kontroli metrologicznej w formie legalizacji. Okres ważności dowodu legalizacji wodomierza wynosi 5 lat i jest liczony od 1 stycznia roku następnego po roku, w którym legalizacja została dokonana. Po zakończeniu tego okresu, wodomierz traci ważność prawną, a jego wskazania nie mogą być podstawą do rozliczeń zużycia wody. Decyduje rok produkcji wodomierza (legalizacji), a nie moment jego zabudowy w lokalu (...)

– wyjaśnia Zbigniew Olejniczak, wiceprezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 4)

(...) Pomimo poprawy sytuacji gospodarczej, dużo gospodarstw domowych dalej boryka się z problemami finansowymi i odczuwa skutki tych burzliwych, ostatnich kilku lat. W takich przypadkach oprócz pomocy instytucji państwowych, można liczyć na wsparcie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Temat dodatków mieszkaniowych większości z Państwa jest znany, jednak dla tych osób, które wcześniej nie miały z nim styczności, przybliżam jakie są aktualne warunki uzyskania pomocy (...)

– informuje Teresa Ślążkiewicz, wiceprezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 5)

(...) Fundacja Da Moc – jako organizator dziękuje wszystkim – instytucjom, fundacjom, szkołom, wolontariuszom, partnerom medialnym, przyjaciółom i uczestnikom – bo to właśnie dzięki Wam mogliśmy pobiec dalej i działać wyżej. Każdy uśmiech, każde dobre słowo, każda para rąk gotowych do pomocy sprawiły, że ten dzień był niepowtarzalny. Pokazaliśmy, że **razem można wiele więcej** – nie tylko zorganizować bieg, ale też budować zdrowe, świadome i radosne społeczeństwo. Wspólna energia, współpraca i serce włożone w XVII Bieg do Słońca to dowód na to, że kiedy łączymy siły – powstaje coś znacznie większego niż suma naszych działań. Bo tylko razem tworzymy świat, w którym warto biec – ku zdrowiu, ku wspólnotcie, ku słońcu. Dziękujemy, że byliście częścią tej drogi! (...)

– to fragment artykułu relacjonującego działania Fundacji Da Moc

(czytaj na str. 10)

Dzieci zachwycone propozycjami wakacyjnymi • Wspólne działania klubów • Były też atrakcje dla seniorów

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU

Tegorocznym wakacjom w naszych klubach wyznaczały kierunek dwa hasła, towarzyszące kolejno wydarzeniom w obu miesiącach kanikuły. Lipcową busolę tematyczną stanowił **Międzynarodowy Rok Spółdzielczości**, natomiast w sierpniu hasłem przewodnim było **1000-lecie koronacji Dwóch Pierwszych Królów Polski**. Oczywiście realizując oba programowe założenia

(Ciąg dalszy na str. 14)



Młodzie klubowicze z „Józefinki” i „Trzynastki” w kosmicznym Planetarium Śląskim



W Dream Parku w Ochabach była niebywała okazja spotkać się z dinozaurem

Wiele dla ciała i dla duszy

XVII BIEG DO SŁOŃCA

Jak każdego lata, tradycyjnie odbyła się największa impreza sportowa Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – łącząca w sobie sport i propagowanie zdrowego stylu życia – czyli **BIEG DO SŁOŃCA**, odbywający się pod Honorowymi Patronatami **Wojciecha Salugi** – Marszałka Województwa Śląskiego oraz **Marcina Krupy** – Prezydenta Miasta Katowice. Pomimo, że sam bieg jest centralną osią imprezy, o tyle najważniejsza w tym wydarzeniu zawsze pozostaje jego otoczką, jaką jest integracja mieszkańców tworzących naszą spółdzielczą wspólnotę.

W niedzielę 27 lipca 2025 roku, po raz drugi, Park im. Tadeusza Kościuszki stał się miejscem kolejnej, już XVII. edycji Biegu do Słońca o Puchar Prezesa KSM, w „Roku



Start! i ruszyli

(Dokończenie na str. 12-13)

Już wieloletnią tradycją wrześniowych obchodów Dni Katowic są odsłonięcia posadowionych na cokole popiersi osób szczególnie zasłużonych dla kultury miasta i Górnego Śląska. Tym razem w plenerowej Galerii Artystycznej, na pl. Grunwaldzkim w Katowicach, uroczyste odsłonięte zostały rzeźby upamiętniające Erwina Sówkę i Lucjana Czernego.

Erwin Sówka – dobrze ze swej twórczości znany mieszkańcom zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej między innymi z licznych o nim publikacji na łamach „Wspólnych Spraw” (żył w latach 1936 - 2021) – był wybitnym malarzem amatorem, zaliczanym do prymitywistów i był ostatnim żyjącym twórcą z „Grupy Janowskiej”.

Urodził się w rodzinie górniczej w Giszowcu. W wieku 16 lat podjął pracę w elektrowni „Jerzy” przy kopalni „Giesche” i już wtedy namalował swój pierwszy obraz. Na emeryturę przeszedł w 1986 z kopalni węgla kamiennego „Wieczerek” w Janowie. W swojej twórczości nawiązywał do mitów górniczych i kultury starożytnego wschodu. Przedstawiał akty kobiece na tle Nikiszowca, domów z wielkiej płyty, ogródków działkowych, górników i ich mieszkań. Swoją twórczością osiągnął światowy rozgłos.



Popiersie Erwina Sówki na Placu Grunwaldzkim i jego twórca, rzeźbiarz Jacek Kiciński

Należał do grona członków Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i mieszkał w Osiedlu Zawodzie. Jego postać uprzednio została uwieczniona w postaci muralu na bocznej ścianie 4-piętrowego

POPIERSIA ERWINA SÓWKI I LUCJANA CZERNEGO W KATOWICKIEJ GALERII ARTYSTYCZNEJ



*Przy pomniku Erwina Sówki
– jego syn i wnuczka*

budynku KSM przy ulicy 1 Maja 162a-d, a twórcami prezentacji byli Jan Raszpaján i Karol Kobryń.

Rzeźbę Erwina Sówki dla Galerii Artystycznej wykonał znamienity twórca **Jacek Kiciński**.

Lucjan Czerny – był niezmiernie popularnym na Śląsku artystą estradowym, aktorem i piosenkarzem, także dziennikarzem radiowym. Był znakomitym wodzirejem i konferansjerem wielu wydarzeń kulturalnych, twórcą i wykonawcą popularnych piosenek.

Urodził się w Katowicach (żył w latach 1945 - 2021), jako dziecko uczęszczał do szkoły muzycznej i szkoły baletowej. Występował z Zespołem Pieśni i Tańca „Śląsk”. Pracował w kopalni, w Telewizji Katowice, w Radiu Top i Radiu Piekary. Założył i prowadził zespół „Kapela”.

Popiersie Lucjana Czernego jest dziełem znanego rzeźbiarza **Tomasza Wenklara**.

Odsłonięcia rzeźb przedstawiających Erwina Sówkę i Lucjana Czernego dokonał prezydent Katowic **Marcin Krupa** w asyście członków rodzin honorowanych osób.

Rzeźby postawiono w Galerii Artystycznej na placu Grunwaldzkim decyzją mieszkańców Katowic głosujących w organizowanym corocznie przez Urząd Miasta plebiscycie. Rzeźbami odlanymi z brązu uczczono już tam wielu wybitnych ludzi ze świata kultury. Są wśród nich aktorzy: **Zbigniew Cybulski, Bogumił Kobiela, Franciszek Pieczka i Aleksandra Śląska**, reżyser **Kazimierz Kutz**, malarz **Jerzy Duda-Grac**, kompozytorzy **Henryk Mikołaj Górecki i Wojciech Kilar** oraz wielu innych twórców, ludzie pióra **Wilhelm Szewczyk i Tadeusz Kijonka**.



*Rzeźba przedstawiająca Lucjana Czernego
w otoczeniu jego najbliższej rodziny*

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl

GODZINY PRACY: poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki:

8 - 14. **MOŻLIWOŚĆ OSOBISTEGO** załatwiania spraw w siedzibie dyrekcji, w administracjach i zakładach celowych: pon., środy i czw. 9-15, wtorki 12-18, piątki 9-14. **TELEFONY** - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 20 84 - 742, fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32

20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Rożdżeńskie 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicza 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfante 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markieffki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32

25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebniołka ul. Łąbędza 19, tel. 32 25 15 614.

ZAKŁADY CELOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14: **MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA** (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156. Godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki 7 - 15, wtorki 7 - 17, piątki 7 - 13: **SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu** (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949.

KLUBY OSIEDLOWE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubach i na stronach internetowych. „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia”, ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Rożdżeńskie 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE TECHNICZNE KSM - TELEFONY ALARMOWE: 32 25 81 626 oraz 32 25 82 075



SZANOWNI PAŃSTWO!

Bazując na opiniach wielu osób z naszego otoczenia spółdzielczego, pragnę na wstępie wyrazić podziękowania dla władz naszego Miasta – a także licznych, lokalnych organizacji i instytucji, które przyczyniły się do uczczenia i uświetnienia „urodzin” Katowic, oferując społeczeństwu w bieżącym roku szeroką gamę wydarzeń i atrakcji.

Jesteśmy, jako mieszkańcy Katowic, w tym – spółdzielcy tworzący KSM – pod wrażeniem ich różnorodności i liczby – przygotowanych dla podkreślenia doniosłości 160-lecia uzyskania praw miejskich przez nasz gród (piszę „gród”, a nie „miasto”, dla podkreślenia historycznej wagi tej rocznicy i jej obchodów). Spośród wielu znaczących wydarzeń pragnę wspomnieć bardzo uroczystą sesję Rady Miasta, jaka odbyła się 11 września 2025 roku, dokładnie w jubileuszową rocznicę dnia podniesienia w roku 1865 rangi wsi Katowice do statusu miasta. Omówieniu innych wydarzeń jubileuszowych pod hasłem „Kocham Katowice” poświęcona została osobna informacja zamieszczona w tymże wydaniu naszego, spółdzielczego miesięcznika.

DRODZY MIESZKAŃCY!

Tym razem Rada Miasta zgromadziła się nie w swojej stałej siedzibie przy ul. Młyńskiej, ale w gmachu NOSPR. I stało się to nie bez przyczyny. Podczas uroczystej Sesji tytułem „Zasłużony dla Miasta Katowice” uhonorowana została właśnie **Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia**, światowej sławy muzyczna duma Katowic, a także haremistrz **Jerzy Plewnia**, zaś **Honorowym Obywatelom Miasta Katowice** został profesor **Tadeusz Ślawek**, były rektor Uniwersytetu Śląskiego. Bardzo interesujące były wystąpienia również znaczących i znanych (nie tylko w naszym mieście) osobistości – wygłaszających stosowne laudacje, przybliżające wyróżniane przez Radę Miasta osoby i orkiestrę, ich osiągnięcia życiowe i zawodowe rekomendując Radnym nadanie im tych znaczących wyróżnień.

Spoglądając na dzieje miejskich Katowic, na ich przeogromny rozwój, na stale rosnące znaczenie (w minionym czasie i we współczesności) – w przemyśle, kulturze, nauce i innych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, na osiągniętą rangę i znaczenie sięgające daleko poza granice naszego kraju, nie sposób nie zwrócić uwagi na budownictwo – tworzące urbanistyczną tkankę miasta, stwarzające ludziom dobre do życia warunki w tym miejscu. I właśnie, w tej dziedzinie mieści się i posiada

wielkie znaczenie i zasługi spółdzielczość mieszkaniowa. Obecnie funkcjonuje w naszym mieście 21 spółdzielni mieszkaniowych, a wśród nich nasza – Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która ze swoim ogromnym dorobkiem od lat znajduje się w gronie największych budowniczych miasta. Dorobkiem, wypracowanym w trakcie (już) 68-letniego istnienia przez wiele pokoleń spółdzielców. Dorobkiem postrzeganym gołym okiem – w postaci wieżowców, wysokiego oraz średniowysokiego budownictwa zrealizowanego we wszystkich dzielnicach naszego miasta (jak np. „Gwiazdy”, budynek „Haperowiec”, „Superjednostka”, Osiedle Giszowiec i inne) po budow-

ekonomicznie osiedlach oraz własne służące mieszkańcom zakłady celowe, zabezpieczające szybką reakcję i pomoc w przypadkach awarii, zakłóceń w dostawie podstawowych mediów – przez wszystkie dni tygodnia, nie wyłączając dni świątecznych, a także wykonawstwo szeregu usług bytowych.

Jesteśmy teraz na przełomie trzeciego i czwartego pokolenia spółdzielców (przyjmując powszechne liczenie jednego pokolenia

Mgr Krystyna Piasecka
Prezes Zarządu KSM

slacyjnych, często zmierzających do paraliżu ich działalności, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich 35 lat, idą z duchem czasu, zachowując swoją rolę i znaczenie w życiu gospodarczym oraz społecznym kraju i pozostają nadal ważną dla znacznej części Polaków organizacją korporacyjną, zaspokajającą ich potrzeby mieszkaniowe, a przy tym opartą na demokratycznych zasadach równości i jedności. W Polsce mamy 9 tys. spółdzielni i 8 milionów ich

MAJĄTEK SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANIOWEJ JEST W DOBRYCH RĘKACH

nictwo jednorodzinne wykonane na przestrzeni lat aż w 5 dzielnicach (Panewniki, Ligota, Brynów-Ptasie Osiedle, Bogucice-Koszutka, Welnowiec).

Wmiejskiej historii Katowic nie było chyba drugiego tak wielkiego inwestora jak nasza Spółdzielnia, który wznosiłby tyle lokali mieszkalnych (prawie 25 tysięcy) oraz obiektów infrastruktury towarzyszącej mieszkalnictwu, tj. budynków oświatowych, zdrowotnych, handlowych, usługowych, a także z zakresu infrastruktury technicznej, czyli setki kilometrów sieci dostarczających media, chodników, ulic, parkingów, placów zabaw, miejsc składowania odpadów, kilka szkół i żłobków, i inne (jak np. dwa baseny kąpielowe - przy SP nr 12, czy dla AWF przy ul. Francuskiej), które następnie w dużej części przekazywano na majątek i w zarząd właściwych resortowo podmiotów gospodarczych (szkół i przedsiębiorstw).

Obecnie kilkudziesięcioletnia rzesza naszych członków - spółdzielców, od grona 19 założycieli KSM poczynając, ma z tego powodu uzasadnione prawo do satysfakcji. Dość wskazać, że nawet po wyodrębnieniu przed laty – w oparciu o tzw. spec. ustawę z roku 1990 w samodzielną spółdzielnię wybudowanego przez KSM wielkiego Osiedla im. I.J. Paderewskiego, a także w skutek ustawowo „narzuconych” wyodrębnień z majątku spółdzielczego lokali mieszkalnych i użytkowych (które umożliwiają powstawanie odrębnych wspólnot), KSM nadal ma pod swoim zarządem 343 wielorodzinne domy mieszkalne posadowione na obszarze przekraczającym 100 hektarów, które zgrupowane są w 17 samodzielnych

jako okres 20-25 lat). Wkraczając obecnie w dorosłe życie pokolenie młodych różni się od swych poprzedników z lat pięćdziesiątych XX wieku, którzy Spółdzielnię zakładali. Tamten czas dzisiaj – dla młodych ludzi – jest już tylko odległą historią. Stąd wcale nierzadko – dziedzicząc czy kupując mieszkanie w spółdzielczych zasobach – ich nowi właściciele niewiele wiedzą o ruchu spółdzielczym i jego trzywiekowych korzeniach, o jego międzynarodowych zasadach, jak i o aktualnych ustawach państwowych, wyznaczających ścisłe ramy istnienia współczesnej spółdzielczości, czy o statutach i regulaminach poszczególnych spółdzielni.

Ta niezajomość materii czyni ich często podatnymi na – wynikające właśnie z braku tej wiedzy - manipulacje i niemające pokrycia w faktach różnego autoramentu insynuacje, mające na celu zdyskredytowanie gospodarki spółdzielczej, zasad funkcjonowania spółdzielczego samorządu społecznego i władz Spółdzielni. Stąd nieraz w mediach i nie tylko tam zadziwiające debaty na tematy spółdzielcze, częstokroć głoszone przez dyletantów. Nowoczesna technika, komputery, internet, a także sztuczna inteligencja (AI) niosą nowe ryzyka dla rozpowszechniania i popularyzacji nieprawdziwych i niesprawdzonych informacji. Doświadczamy tego jako społeczeństwo na co dzień w wielu dziedzinach i na naszym „podwórku” również.

Trend dezawuowania wszystkiego stał się modny, dotyczy więc i mieszkalnictwa, a zwłaszcza spółdzielczości, ale zjawisko to występuje od lat, jak kraj długi i szeroki. Spółdzielnie mimo to, mimo licznych zmian legi-

czonków, a więc co piąty Polak jest członkiem jakiejś spółdzielni. Najbardziej rozpoznawalna jest spółdzielczość mieszkaniowa. W jej zasobach mieszka około 10 mln. ludzi, a służby spółdzielni mieszkaniowych stały się cenionymi specjalistami w zakresie zarządu nieruchomościami (a często też to właśnie spółdzielnie zarządzają „wspólnotami” – na zasadach ustawy o własności lokali).

Bazując na stanie zasobów naszej Spółdzielni bezspornie widać, że majątek naszej Spółdzielni mieszkaniowej jest (wbrew chęci niektórym) w dobrych rękach, bo gospodarzami nie są jakieś niezidentyfikowane osoby, ale jego właściciele, czyli my – spółdzielcy - członkowie KSM. Rozstrzyga to jednoznacznie Statut Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który w swej treści stanowi, że członkowie organów samorządowych spółdzielni, z Zarządem Spółdzielni włącznie, wybierani są z grona członków KSM.

Budynki nasze są zadbane i mimo iż stały się „wiekowe” (większość pochodzi przecież z lat 60-80 ubiegłego wieku) nie odbiegają zasadniczo od nowych realizacji, ponieważ są na bieżąco konserwowane, remontowane i unowocześniane. W skali miasta nasze domy wyróżniają się nie tylko swym architektonicznym kształtem, ale i posadowione są w atrakcyjnych częściach Katowic. Przy czym mieszkania u nas są zdecydowanie tańsze, jeśli chodzi o ich koszty nabycia czy eksploatacji, niż w innych, porównywalnych domach, w tym zwłaszcza tych, oferowanych ostatnimi laty przez różnych inwestorów - deweloperów nie wyłączając.

(Dokończenie na str. 6)

OKRES WAŻNOŚCI LEGALIZACJI WODOMIERZY WYNIKA Z DATY ICH PRODUKCJI

W felietonie zamieszczonym w czerwcowym wydaniu „Wspólnych Spraw” wyjaśniałem potrzebę dokonania w bieżącym roku legalizacji wodomierzy lokalowych, służących rejestrowaniu indywidualnego zużycia wody zimnej i ciepłej. Zgodnie z przyjętą w naszej Spółdzielni praktyką – legalizacja wodomierzy od wielu już lat przeprowadzana jest poprzez ich wymianę na nowe urządzenia, posiadające cechy legalizacyjne, ważne na kolejne 5 lat ich użytkowania.

Harmonogram wymiany wodomierzy w budynkach usytuowanych w poszczególnych pięciu grupach osiedli ustalony został w połowie lat 90-tych ubiegłego wieku i ma charakter systemowy oraz niezmiennie realizowany jest w stałych cyklach pięcioletnich. Tabela informująca o okresach rozliczeniowych oraz o miesiącach, w których przypadają terminy wymian, była zamieszczona w czerwcowym wydaniu „WS”. Dokładne, dzienne, I i II termin wymiany podawane są także z wyprzedzeniem w ogłoszeniach na klatkach schodowych, a również na stronie internetowej www.ksm.katowice.pl. Proces wymiany przebiega w zasadzie sprawnie i zdecydowana większość mieszkańców w obecnej chwili ma już wymienione wodomierze na nowe, które będą podstawą pomiaru zużycia i rozliczeń indywidualnych kosztów wody oraz odprowadzania ścieków w okresie od 2025 do 2030 roku.

Zapytacie Państwo, dlaczego ponownie, po tak krótkim cza-

sie, wracam do tematu wymiany wodomierzy? Otóż niektórzy z mieszkańców zwracają uwagę na to, że nie minęło jeszcze 5 lat od daty ostatniej wymiany wodomierzy w ich mieszkaniu. Według protokołu ostatnia wymiana dokonana została w pierwszym półroczu 2021 roku. Spieszę więc z wyjaśnieniami. By je uczynić – trzeba cofnąć się pamięcią do nieprzewidywanych i brzemiennych w nieszczęśliwe skutki zdarzeń,

które zakłóciły proces zaplanowanej wymiany wodomierzy w 2020 roku.

Montaże miały – podobnie jak we wszystkich wcześniejszych wymianach – odbywać się zgodnie z harmonogramem rozliczania, tj. w miesiącu po zakończeniu okresu rozliczeniowego w tak zwanym terminie głównym. Wtedy to jak grom z jasnego nieba wybuchła w świecie, w tym przecież i w Polsce (pierwszy przypadek w marcu 2020) pandemia Covid-19. Wszyscy pamiętamy tę psychozę strachu po reportażach telewizyjnych pokazujących sytuację we Włoszech i innych krajach. Spółdzielnia zgodnie z wprowadzonymi zaleceniami opracowała odpowiednie procedury bezpieczeństwa, jakie należało zachować, tak po stronie instalatorów, jak i po stronie użytkowników lokali.

O ile jeszcze pierwsze miesiące wymiany (czerwiec, lipiec) przebiegały względnie spokojnie, ale z narastającymi stopniowo oporami, to już sierpień, wrzesień i październik okazały się więcej niż trudne. Łęki pojawiały się po obu stronach, Bali

się wirusa mieszkańcy, obawy okazywali też instalatorzy realizujący montaże w lokalach. Baliśmy się wszyscy. Praca w maskach okazywała się dla ludzi na dłuższy czas męcząca, a i swe lokale mieszkańcy udostępniali z rosnącym oporem, albo wcale. Krytykowano nawet Spółdzielnię, że „też sobie wybrała porę na takie robo-

Mgr Zbigniew Olejniczak
Wiceprezes Zarządu KSM

Jeszcze raz potwierdzamy, że o ważności legalizacji nie decyduje data montażu, a tym bardziej nie liczy się ważności w taki sposób, jako 60 miesięcy od daty zabudowy wodomierza. Nie można wykluczyć, że w tym zawirowaniu, w relatywnie niewielkich przypadkach, mogły się zdarzyć montaże rocznikowo „młodszych” wodomierzy,

WŁAŚCIWY CZAS DO PODEJMOWANIA KONIECZNYCH DECYZJI

ty”, choć trzeba przyznać, że przeważało zrozumienie obiektywnych przyczyn działania w sytuacji kryzysowej.

Nasze wystąpienia do Głównego Inspektora Sanitarnego i innych instytucji władnych do podejmowania koniecznych decyzji, przyniosły pozytywne skutki. W tych okolicznościach Firma ISTA w porozumieniu ze Spółdzielnią złożyła (już we wrześniu 2020 roku) wniosek do Okręgowego Urzędu Miar w Katowicach o zgodę na przedłużenie o 6 miesięcy ważności legalizacji niewymienionych jeszcze wodomierzy i taką zgodę otrzymała. Kopia tej zgody jest w posiadaniu Spółdzielni. Firma ISTA mogła zatem legalnie kontynuować wymiany „starych” wodomierzy po 31 grudnia 2020 roku, aż do końca czerwca 2021 roku. Stąd na protokołach wymian wodomierzy w części lokali widnieć może data z pierwszego półrocza 2021 r., jednak – zgodnie z umową – są to formalnie wodomierze z roku 2020, kończące swój okres ważności legalizacji w 2025 roku,

ale pozostaje to bez wpływu na zwiększenie kosztów po stronie użytkownika czy też Spółdzielni, a także na terminy wynikające z systemowego harmonogramu wymian wodomierzy.

Obecna wymiana przywraca ustalony pięcioletni cykl wymiany realizowany na podstawie zawartych umów z dostawcami wodomierzy. Ponadto zabezpiecza ona możliwość radiowych odczytów zużycia i dokonywania rozliczeń kosztów według jednolitego oprogramowania nowej firmy rozliczeniowej, wynikającego z umowy, a jednocześnie zgodnego z regulaminem rozliczania kosztów zużycia wody i odprowadzania ścieków w KSM.

Mam nadzieję, że powyższa informacja, rozszerzona o przypomnienie okoliczności powstania rozbieżności pomiędzy datą montażu a datą ważności legalizacji zaistniałej przy poprzedniej wymianie, będzie Państwu przydatna.

Przypominam jeszcze, że ustawa z dnia 11 maja 2001

(Dokończenie na str. 7)

Po kilku latach dużych zawirowań w sferze ekonomicznej i gospodarczej, rok 2025 wydaje się być pierwszym stabilnym rokiem po pandemicznym. Od stycznia br. obserwujemy spadek inflacji (jedy-ny drobny wzrost zaobserwowano w lipcu), a jej wartość zbliża się już do celu inflacyjnego wynoszącego 2,5%. Według najnowszych danych, inflacja za tegoroczny sierpień wynio-śła 2,8%. Według przewidywań eko-nomistów spadek ten jest trwały, co prowadzić może do kolejnej obniżki stóp procentowych. Pozostaje jednak kilka wciąż niejasnych kwestii, które mogą negatywnie odbić się na cenach w Polsce. Najważniejszą są zdecy-dowanie ceny energii elektrycznej oraz ciepła. Od decyzji parlamentu zależy czy zamrożenie cen zostanie utrzymane. Aktualnie obowiązująca ochrona działa do końca września.

Pomimo poprawy sytuacji go-spodarczej, dużo gospodarstw domowych dalej boryka się z problemami finansowymi i odczuwa skutki tych burzliwych, ostatnich kil-ku lat. W takich przypadkach oprócz pomocy instytucji państwowych, można liczyć na wsparcie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Temat dodatków mieszkaniowych większo-ści z Państwa jest znany, jednak dla tych osób, które wcześniej nie miały z nim styczności, przybliżam jakie są aktualne warunki uzyskania pomocy.

Przepisy regulujące ramy praw-nej tej formy pomocy, zawarte są w ustawie o dodatkach mieszka-niowych z dnia 21 czerwca 2001 r., jej aktualny kształt, uwzględniający liczne zmiany, opublikowany został w Dzienniku Ustaw z 2023 r., pod pozycją nr 1335. Za pomoc odpo-wiadają ośrodki pomocy społecznej powołane przez samorządy teryto-rialne. W Katowicach funkcjonuje 10 Terenowych Punktów Pomocy Społecznej, tzw. TPPS. Obowiązuje rejonizacja – swój oddział terenowy można sprawdzić na stronie interne-towej MOPS w Katowicach www.mops.katowice.pl w zakładce „Znajdź swój rejon”. Po wprowadzeniu na-zwy ulicy, przy której mieszkamy,

zostaniemy przekierowani na stronę konkretnego TPPS.

Wnioski o dodatek mieszkaniowy można składać osobiście w Punktach Obsługi Wniosków przy:

- ul. Czecha 2 (Śródmieście, Bogu-cice, Os. Paderewskiego, Mucho-wiec, Załęże),
- ul. Oblatów 24 (Koszutka, Os. Witosa, Os. Tysiąclecia, Dąb, Welnowiec, Józefowiec),
- ul. Łętowskiego 6a (Piotrowice, Ochojec, Zarzecze, Kostuchna,

- innym osobom, mającym tytuł prawny do zajmowa-nego lokalu mieszkalnego i ponoszącym wydatki, związane z jego zajmowaniem,
- osobom, zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczeku-jącym na przysługujący im lokal zamienny lub najem socjalny lo-kalu.

- 40% przeciętnego wynagrodze-nia w gospodarce narodowej - dla osoby mieszkającej samotnie (ak-tualnie jest to 3.272,69 zł),
- 30% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej - dla ro-dziny, co najmniej dwuosobowej (aktualnie jest to 2.454,52 zł),
- dodatek nie jest przyznawany, jeśli jego wysokość wynosi poniżej

DODATKI MIESZKANIOWE

Podlesie, Brynów, Ligota, Panew-niki),

- ul. Krakowska 138 (Murcki, Ja-nów, Nikiszowiec, Szopienice, Burowiec, Giszowiec, Dąbrówka Mała, Zawodzie),
- bądź bez wychodzenia z domu – za pośrednictwem portalu ePUAP, przy wykorzystaniu Profilu Za-ufanego lub drogą pocztową na adres: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Wita Stwosza 7, 40-040 Katowice.

Wszystkie niezbędne druki można pobrać na stronie internetowej MOPS w zakładce „Dodatki mieszkaniowe”.

Przyznawanie dodatków mieszka-niowych odbywa się na podstawie szczegółowych kryteriów. Doda-tek przysługuje:

- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych, do których przy-sługuje im spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego,
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach, stanowiących ich własność i właścicielom samo-dzielnych lokali mieszkalnych,
- najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych, zamieszk-ującym w tych lokalach,

Z tej formy pomocy nie skorzystają natomiast osoby przebywające w: domu pomocy społecznej, młodzie-żowym ośrodku wychowawczym, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, zakładzie karnym, szko-le, w tym w szkole wojskowej, jeśli zapewnione jest nieodpłatne całodo-bowe utrzymanie.

Kolejnym ważnym kryterium, które należy spełnić jest kryterium dochodowe. Dochód obliczany jest jako średnia na podstawie dochodów z 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku, która następnie dzielona jest przez liczbę osób za-mieszkujących dane gospodarstwo. Dochód, po odliczeniu alimentów, obejmuje:

- przychody podlegające opodat-kowaniu, pomniejszone o koszty uzyskania, podatek dochodowy, składki na ubezpieczenia społecz-ne i zdrowotne,
- dochód z działalności objętej zry-czałtowanym podatkiem dochodo-wym,
- inne dochody nieopodatkowane.

Możliwość ubiegania się o doda-tek występuje, gdy średni dochód na osobę nie przekracza:

0,5% przeciętnego wynagro-dzenia w gospodarce narodowej (40,91 zł).

Ostatnim warunkiem, który należy spełnić jest odpowiednia po-wierzchnia zajmowanego mieszka-nia, nie może być ona większa niż powierzchnia określona ustawowo (powierzchnia normatywna). Po-wierzchnię użytkową lokalu ustala się, uwzględniając wszystkie po-mieszczenia mieszkalne i gospodar-cze, z wyjątkiem balkonów, tarasów, piwnic, pralni itp. Dodatek mieszka-niowy przysługuje także w sytuacji, gdy powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego przekracza normatywną powierzchnię lokalu, ale nie więcej niż o 30% albo 50% pod warunkiem, że udział powierzchni pokoi i kuchni w powierzchni użytkowej tego lokalu nie przekracza 60%.

Powierzchnia lokalu nie może przekraczać normatyw-nej w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym (*tak jak w tabeli poniżej*):

Dodatek nie przysługuje, jeśli po-wierzchnia przypadająca na osobę przekracza ustawowe limity. Dla każ-dej osoby powyżej 6. normatywna po-wierzchnia wzrasta o 5 m², a dla osoby z niepełnosprawnością ruchową po-ruszającej się na wózku lub wymaga-jącej odrębnego pokoju, normatywna powierzchnia wzrasta o 15 m².

Wysokość dodatku mieszkanio-wego to różnica między wydatkami za użytkowanie lokalu (przypada-jącymi na normatywną powierzch-nię), a kwotą wydatków ponoszonych przez osobę otrzymującą dodatek, obliczaną jako:

(Dokończenie na str. 7)

Liczba osób	Normatywna	Dopuszczalne odstępstwo +30%	Dopuszczalne odstępstwo +50%
1	35 m ²	45,5 m ²	52,5 m ²
2	40 m ²	52 m ²	60 m ²
3	45 m ²	58,5 m ²	67,5 m ²
4	55 m ²	71,5 m ²	82,5 m ²
5	65 m ²	84,5 m ²	97,5 m ²
6	70 m ²	91 m ²	105 m ²

MAJĄTEK SPÓŁDZIELCZOŚCI

Wielokrotnie z powyższych względów obserwowaliśmy sytuacje, gdy prywatne podmioty, kusząc mieszkańców obietnicą niższych opłat (najczęściej w zakresie obniżenia lub zlikwidowania funduszu remontowego), nakłaniały ich do wystąpienia z tej czy innej spółdzielni, by po roku czy dwóch – znacznie podwyższyć te opłaty, albo nakłonić mieszkańców do zaciągania nawet wielomilionowych kredytów celem przeprowadzenia niezbędnych prac remontowych, na które małych wspólnot po prostu nie stać. Prywatny zarządca dla spółka przecież „ze swojego” mieszkańcom nie dołoży nawet częściowo, bo najwyuczajniej po prostu albo nie posiada takiego kapitału, albo nie jest zainteresowany przyjęciem na siebie ryzyka spłaty cudzych zobowiązań.

Walcząc o rynek w zakresie pozyskania pod swój zarząd określonych nieruchomości stosowane są różnego rodzaju nieuczciwe praktyki, posuwające się nawet do szkalowania przy tym dobrego imienia dotychczasowego zarządcy, najczęściej będącego spółdzielnią mieszkaniową – poprzez populistyczne hasła takie jak np.: wszystko, co dotąd zrobiono, to o wiele za mało, bo przecież można było więcej i na pewno za drogo, itp. Dezawuuje się i próbuje podważyć racjonalność zasad wspólnego gospodarowania funduszami i planowej taktyki remontowej dla zespołów nieruchomości, którymi się w obrębie korporacji charakteryzuje gospodarka spółdzielcza. Regułą staje się wyolbrzymianie jakichś niedociągnięć w pracy administracji, prowadzenie akcji ulotkowych i internetowych, a nawet nachodzenie ludzi w ich mieszkaniach, jeśli nie chcą poprzeć poglądów inicjatorów zmierzających do utworzenia wspólnoty lub zmiany zarządcy nawet w zakresie budynku, w którym owy inicjator nigdy nie mieszkał i nie mieszka. Nic dodać, nic ująć. Na dziś bowiem głoszonych i upowszechnianych zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tez i twierdzeń inicjator – zwolennik tworzenia wspólnot, udowadniać nie musi, a głoszenie nawet nieprawdy nie jest karalne.

Sądzę, że każdy do kogo docierają owi agitatorzy, zanim podejmie taką czy inną decyzję, winien rozważyć czy warto zmieniać coś, co się już zna – na niewiadome. Ważnego i lepszego myślenia „przed” niż „po”, w tym kontekście życzę wszystkim, którzy dadzą się złapać na wskazane wyżej obietnice, niczym muchy na lep. Życzę by w ich przekształconym we wspólnotę mieszkaniową budynku nigdy, przenigdy przez kolejne pokolenia mieszkańców nie trzeba było niczego remontować, modernizować, ba – nawet prowadzić bieżących konserwacji i usuwać doraźnych awarii. By wszyscy zamieszkujący posiadali oczekiwany wpływ na każdą decyzję wspólnoty i zdolność finansową dla realizacji wszystkich potrzeb i pomysłów z nią związanych oraz na pod-

legające wpływom czasu wzajemne dobrosąsiedzkie relacje.

Emisariusze osób (indywidualnych lub skupionych w jakichś gremiach, np. w spółkach zarządzających lub na forach społecznościowych) szczególnie zainteresowanych spółdzielczym majątkiem, z zadziwiającą (i godną zastanowienia) determinacją atakują od kilku lat głównie funkcjonujące w naszym kraju spółdzielnie mieszkaniowe różnymi donosami, pomówieniami, itp. To, że ani profesjonalne specjalistyczne kontrole i lustracje, ani kontrole własnych wrogów samorządowych nie potwierdzają ich „rewelacji”, nie ma dla nich znaczenia. Za ich aktywnością kryją się inne cele, dla których kierują się powiedzeniem, że „kłamstwo” powtarzane wielokrotnie – staje się „prawdą”. I o to właśnie chodzi, by stwarzać takie pozory. Sytuacja pomówień i działań dla przejęcia zarządu nieruchomościami spółdzielczymi ma miejsce i na naszym terenie, czyli na Śląsku, w tym także w Katowicach i dotyczy wielu spółdzielni mieszkaniowych naszej nie wyłączając.

Zkolportowanych ostatnio antyspółdzielczych akcji propagandowych wynika, iż pojawił się taki argument, że nawet jeśli nie dojdzie do przekształcenia danej nieruchomości we wspólnotę mieszkaniową (bo większość udziałowców nie poprze ich inicjatywy), to i tak inicjowanie tego typu działania się opłaca, bo Spółdzielnia „przestraszona taką inicjatywą” coś dla danej nieruchomości zrobi. Żerują w swoich twierdzeniach na niewiedzy zainteresowanych, przypisując sobie i w tym przypadku także sukces, jaki by on nie był.

Gdyby agitatorzy naprawdę byli zaangażowanymi spółdzielcami (z wiedzą wynikającą z dogłębnego poznania istniejących od lat, np. w KSM rozwiązanych gospodarczych), to by rozumieli, że posiadana i realizowana od 1997 roku własna (na ówczesną nowatorską w skali kraju) wieloletnia, „krocząca” – „Strategia Ekonomiczna” pozwala spółdzielcom na coroczną aktualizację (uchwalaną przez Walne Zgromadzenie) zamierzeń remontowo - modernizacyjnych każdorazowo na kolejne dziesięciolecie. Aktualna „Strategia”, uchwalona w maju 2025 roku wyznacza zadania do roku 2034. W roku przyszłym będzie to okres 2026 do 2035 itd. Szczegółowa kolejność planowanych w danym roku prac jest zaś określana na podstawie realnych potrzeb, precyzyjnie zdiagnozowanych w planach okresowych, sporządzanych przez służby zarządzające Spółdzielnią, w ścisłym kontakcie z organami samorządu spółdzielczego.

Oczywiście, że „Strategia Ekonomiczna” jest na tyle elastyczna, że umożliwia również w sytuacjach ko-

niecznych – stanach krytycznych lub awaryjnych, a nieobjętych planami dla danego okresu, zareagować przyspieszeniem likwidującym te stany, szczególnie jeśli dotyczą bezpieczeństwa mieszkańców i ochrony ich mienia, a mniej pilne – odroczyć (przykładem podjęcia tego rodzaju decyzji – poza planem – była awaryjna sytuacja stanu balkonów w Osiedlu Centrum I. dotycząca tzw. „niebieskich bloków”, czy szybko pogarszający się stan pokrycia dachowego na kilku budynkach, w tym przy ul. Mikusińskiego, wywołany – ponadprogramowym wzrostem ilości zalań lokali mieszkalnych i regresywne ubezpieczeniowych).

Przekazywane w „fake newsach” informacje, iż przyszła „wspólnota mieszkaniowa” właścicieli w jednym z naszych budynków z dzielnicy Welnowiec (o utworzeniu której przesądziły de facto dwa lokale na pewno wywalczy sobie niższe niż ma Spółdzielnia stawki opłat za energię elektryczną, za ciepło, za wodę zimną i kanalizację, za wywóz śmieci – są z kategorii pobożnych życzeń. Emocjonalnie przekazywane przez kilku zainteresowanych przejście wspólnoty na „własny garnuszek” zapewnienia – w przytoczonych kwestiach – wielu spółdzielców i mieszkańców potrafi racjonalnie weryfikować i ocenić. Ale jest wielu spośród właścicieli lokali niemających rozeznania w temacie i przyjmuje je na zasadzie „chciejstwa”. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że odbiorcy mediów i usług zmuszeni są – w świetle obowiązującego prawa – do uiszczania takich należności, jakie ustalają producenci mediów i dystrybutorzy usług na podstawie swoich cen i faktycznego zużycia danego dobra. Nie zależy to ani od formy zarządzania ani praw do lokali. Wyjaśnialiśmy tę kwestię wielokrotnie na Zebraniach i w naszym spółdzielczym miesięczniku. Wystarczy również śledzić w telewizji, radiu, codziennej prasie bieżące informacje i wydarzenia, by wiedzieć, iż np. ceny prądu to aż „rządowy problem”, a stawki wywozu odpadów uchwała Rada Miasta, nie indywidualnie dla poszczególnych posesji, ale jednokowo dla całego miasta. Zatem w tych sprawach niestety nie ma pola do negocjacji.

Na koniec swych refleksji pragnę uzmysłowić wszystkim aktywistom i entuzjastom zmian formy zarządzania nieruchomościami w KSM, i innych spółdzielniach mieszkaniowych, że polskie ustawodawstwo od kilkunastu już lat daje możliwość wystąpienia ze spółdzielni, jednak – w razie niekorzystnych dla mieszkańców skutków takiej decyzji – absolutnie wyklucza możliwość powrotu do owego, dobrowolnego zrzeszenia, jakie tworzyli i tworzą spółdzielcy. Pragnę niniejszym uspokoić Czytelników, że dla

naszej Spółdzielni – samo wyjście tej czy innej nieruchomości mieszkaniowej spod zarządu spółdzielczego – nie jest bagatelizowane i pożądane, ale z gospodarczego punktu widzenia, jest w zasadzie w wyniku działalności KSM neutralne. Nie powoduje bowiem (zwłaszcza przy tak dużym, jak nasz potencjał) innych konsekwencji niż proporcjonalne, adekwatne obniżenie w Spółdzielni bieżących kosztów eksploatacyjnych i wpływów na ich pokrycie, a także potencjalnie doprowadzić może do zmniejszenia ilości pracy, korespondencji, itd. Warto przypomnieć w tym miejscu, że Spółdzielnia nigdy nie zarabiała na tego rodzaju działalności. Zobowiązana jest w gospodarce zasobami mieszkaniowymi z założenia prowadzić działalność bezwynikową (koszty równe wpływom), tzn. przy stawkach opłat opartych wyłącznie na kosztach bez jakiegokolwiek marży zysku. Ewentualne zyski spółdzielni wypracowuje tylko na prowadzeniu działalności gospodarczej nie zaliczonej do gospodarki zasobami mieszkaniowymi.

Informując o powyższym pragnę (mimo wszystko) zaapelować do spółdzielców – legitymujących się samodzielnymi prawami własności do swoich lokali – o głębokie przemyślenie ewentualnych korzyści i strat wynikających z wyodrębnienia w zakresie zarządzania fragmentem ich majątku uprzedmiotowionego w danej nieruchomości spod systemu spółdzielczego. Większa grupa (Spółdzielnia) ma zawsze większy potencjał i moc niż mniejsza jednostka (wspólnota mieszkaniowa). To prawda tak stara jak świat „małe jest piękne, lecz duże może więcej”.

O atutach przynależności do Spółdzielni, jej demokratycznych zasadach funkcjonowania i efektach współdziałania – w naszych obecnie nie najłatwiejszych i skomplikowanych realiach pisałyśmy już nieraz (zainteresowanych odsyłam do archiwalnych numerów naszego periodyku). Nowe doświadczenia są może i pożądane, ale zanim zechcemy je wypróbować na własnej skórze, warto się przyjrzeć, jak to „nowe” funkcjonuje gdzie indziej (zwłaszcza po kilku, kilkunastu latach – gdy dumpingowe „chwyt” przestają działać i odzyska się „szara rzeczywistość”). Jest na ten temat sporo publikacji, a jej odpowiednia wiedza w resortowym Ministerstwie oraz sądach.

Drodzy Spółdzielcy, jesteśmy z Wami, bądźcie z nami i wspólnie budujemy dla nas i naszych potomnych „lepszego świat”. Powodzenia. Pozdrawiam.

Z poważaniem

KRYSTYNA PIASECKA
Prezes Zarządu KSM

WŁAŚCIWY CZAS DO PODEJMOWANIA KONIECZNYCH DECYZJI

(Dokończenie ze str. 4)

roku Prawo o miarach (Dz.U. z 2019 r. poz. 541 i 675) określa, że wodomierze są przyrządami pomiarowymi podlegającymi prawnej kontroli metrologicznej w formie legalizacji. Okres ważności dowodu legalizacji wodomierza wynosi 5 lat i jest liczony od 1 stycznia roku następnego po roku, w którym legalizacja została dokonana. Po zakończeniu tego okresu, wodomierz traci ważność prawną, a jego wskazania nie mogą być podstawą do rozliczeń zużycia wody. Decyduje rok produkcji wodomierza (legalizacji), a nie moment jego zabudowy w lokalu.

JESIENNE PRZEGŁĄDY STANU ZASOBÓW SPÓŁDZIELNI

Przegląd stanu zasobów każdej ze spółdzielni mieszkaniowej to obowiązkowe działania kontrolne dotyczące m.in. budynków, instalacji (elektrycznej, gazowej, kominowej) oraz estetyki otoczenia. Przeprowadzane są zgodnie z Prawem budowlanym, a za ich wykonanie odpowiada spółdzielnia. Kontrole obejmują ocenę stanu technicznego, sprawności połączeń i zabezpieczeń, a ich częstotliwość jest różna w zależności od rodzaju instalacji (np. co 5 lat dla instalacji elektrycznej, co roku dla kominowej i gazowej). Tego rodzaju obowiązkowe przeglądy wykonują firmy specjalistyczne lub specjaliści zatrudnieni przez spółdzielnię.

W Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej utrwalonym i sprawdzającym się w prak-

tyce zwyczajem jest społeczne uczestnictwo członków Rad Osiedli – reprezentujących mieszkańców – w wiosennych i jesiennych, ponadstandardowych przeglądach stanu zasobów, dokonywanych wspólnie z pracownikami Administracji Osiedli. Celem tych przeglądów jest wypracowanie opinii oraz ocena stanu zieleni i tzw. małej architektury, placów zabaw i rekreacji, a także ocena stanu estetyki budynków i budowli, ponadto rozpoznanie potrzeb i wniosków mieszkańców dotyczących oczekiwanych udogodnień.

W sposób zamierzony jesiennie przeglądy poprzedzają okres oceny realizacji planów przyjętych na zmierzający do końca bieżący rok oraz przygotowywania projektów planów na rok kolejny. Częstym źródłem inspiracji w tym zakresie są wnioski mieszkańców zgłaszane indywidualnie i osobiście podczas dyżurów przedstawicieli Rad Osiedli, bądź też na piśmie, a także w trakcie Zebrań Osiedlowych. Wspominam o tym dlatego, że właśnie ten okres jest jak najbardziej odpowiedni do zgłaszania do Rad Osiedli wniosków, które mogłyby dobrze się przysłużyć społecznościom budynkowym czy też osiedlowym.

Oczywiście różne propozycje muszą mieć swoje oparcie w akceptacji społecznej, obowiązującym prawie, ale co też bardzo istotne – muszą mieć pokrycie finansowe w realnych środkach, jakimi na dany cel dysponuje budynek czy osiedle.

DODATKI MIESZKANIOWE

(Dokończenie ze str. 5)

- 15% dochodów gospodarstwa dla osoby samotnej,
- 12% dla gospodarstwa 2-4 osobowego,
- 10% dla gospodarstwa 5-osobowego i większego.

Do wydatków za użytkowanie lokalu zalicza się opłaty eksploatacyjne i na fundusz remontowy, zaliczki na zarząd nieruchomością, odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego, inne opłaty za używanie lokalu mieszkalnego, a także opłaty za energię ciepłą, wodę, odprowadzenie ścieków i gospodarowanie odpadami. Wyjątkiem są koszty ubezpieczenia, podatku od nieruchomości, opłat za wieczyste użytkowanie gruntów i energię elektryczną.

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na sześć miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu wniosku. Wpłacany jest zarządcy budynku lub innej osobie uprawnionej do pobierania należności za lokal mieszkalny. Zarządca zalicza dodatek na poczet przysługujących lub rozliczanych za jego pośrednictwem należności za lokal. Jeśli osoba, której przyznano dodatek, nie reguluje na bieżąco opłat za lokal,

wypłata dodatku jest wstrzymywana do czasu pokrycia zaległości. Decyzja o przyznaniu dodatku wygasa, jeśli zaległości nie zostaną uregulowane w ciągu trzech miesięcy od dnia wydania decyzji wstrzymującej.

Na dzień 31.08.2025 r. w naszej Spółdzielni z dodatku mieszkaniowego korzysta 189 rodzin, a łączna suma dopłat, która wpłynęła na konto opłat za korzystanie z lokalu w sierpniu wynosiła 70.484,33 zł. Z danych wynika, że jedynie 1% procent osób korzysta z tej formy wsparcia. ***W podziale na Osiedla ilość korzystających gospodarstw prezentuje się tak jak w tabeli poniżej.***

Jeśli znaleźli się Państwo w trudnej sytuacji materialnej bądź doświadczają Państwo problemów z płynnością finansową, zachęcamy do zapoznania się z wymogami i złożenia wniosku o przyznanie dodatku.

Szczegółowe informacje na temat przyznawania dodatków mieszkaniowych oraz kryteriów ich przyznawania są dostępne na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach: www.mops.katowice.pl

Osiedle	ilość mieszkań	ilość mieszkań korzystających z dodatku mieszkaniowego	% korzystających w Osiedlu
Centrum I	1002	17	1,70%
Superjednostka	764	8	1,05%
Haperowiec	199	0	0,00%
Śródmieście	851	15	1,76%
Gwiazdy	1078	3	0,28%
Giszowiec	3595	42	1,17%
Murcki	741	4	0,54%
Wierzbowa	840	9	1,07%
Kukuczki	1657	5	0,30%
Ścigały	777	0	0,00%
Graniczna	401	2	0,50%
Szopienice	1208	23	1,90%
Janów	485	11	2,27%
Ściegiennego	2347	26	1,11%
Zawodzie	1850	18	0,97%
Zgrzebniocka	616	1	0,16%
Ligota	558	5	0,90%
Razem	18969	189	1,00%

Rodzinne Złazy Mieszkańców do niego należą SPÓŁDZIELNIE BUDUJĄ LEPSZY ŚWIAT!

Hasło – **Spółdzielnie budują lepszy świat!** – aktualne w 2025 roku, czyli w **Międzynarodowym Roku Spółdzielczości**, było motywem przewodnim **41. Rodzinnego Złazu Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych Województwa Katowickiego** im. Nelli i Tytusa Szlompków. Tym razem dotarto do Żor, „zaliczając” po drodze Pszczynę.

W Złazie uczestniczyły turystyczne reprezentacje 15 spółdzielni mieszkaniowych liczące razem 1110 osób. Witwały wszystkich panie prezes Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej **Janina Koch-Kubas** oraz kierownik Złazu **Barbara Konieczna**.

Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową reprezentowało 36 uczestników w tym najmłodsza 10-letnia Nina z osiedla Wierzbowa oraz dwie najstarsze panie: Halina z osiedla Janów i Dorota z osiedla Ściegiennego. Przewodnikiem grupy był Marian Hawrot a opiekunką – Sylwia Hawrot. Wyruszyliśmy z Katowic, z miejsca zbiórki przy ulicy Monte Cassino, wygodnym autobusem, którego kierowcą (kierowniczą?) była Aleksandra Tomysł. Ten zawód – kierowanie dużymi pojazdami (dwuosiove i trzyosiove) – to jej życiowa pasja. Od 8 lat pracuje jako kierowca autobusów. Z KSM współpracuje od pewnego czasu i bardzo sobie tę współpracę chwali.

KIERUNEK – PSZCZYNA

To miasto ma nie tylko bogatą historię, ale także sporo atrakcji turystycznych. Cieszy się bardzo dużą popularnością wśród turystów.



Ekipa KSM już na mecie Złazu

Skąd ta nazwa Pszczyna? Wg historyków – o czym w trakcie jazdy opowiadał nam Marian Hawrot - początki miasta to przełom XIII i XIV wieku. Wtedy to przy głównym szlaku handlowym prowadzącym z Ukrainy przez Małopolskę i Bramę Morawską na południe Europy był zamek otoczony obwarowaniami i fosą, do której miasto przylegało. Okolica była podmokła, rzeka zdążająca leniwie w stronę Wisły tworzyła tutaj liczne rozlewiska. Podobno stąd wzięła się nazwa „**plszczyzna**”, czyli okolica obfitująca w stojące wody i bagna. Ale znany i popularny językoznawca prof. **Jan Miodek** uważa, że nazwa miasta wywodzi się z nazwy rzeki Pszczynka. Dodajmy do tego jeszcze informację, iż w dawnej pisowni była

to **Blszczyńska**, od czasownika „**błyszczec**”.

**POTĘGA, DZIKOŚĆ,
SIŁA NATURY
TO SYMBOLE ŻUBRA!**

Udaliśmy się do Pokazowej Zagrody Żubrów. Historia tych potężnych zwierząt na Górnym Śląsku sięga 1865 roku. Wówczas to car Rosji Aleksander II – w zamian za stado jeleni (dokładnie za 20 osobników) podarował księciu Janowi Henrykowi XI Hochberg von Pless żubry, jednego byka i trzy krowy. Żubry przyjechały z Puszczy Białowieskiej koleją żelazną na stację towarową w Murckach. Stamtąd przewieziono je do tzw. Lasów Dolnych, gdzie pozostają do dzisiaj. To, że sprowadzono je do Pszczy-

ny ma olbrzymie znaczenie. Chodziło bowiem o uratowanie tego gatunku przed całkowitą zagładą w drugiej dekadzie XX wieku. Przecież w 1919 roku żubry żyjące na wolności wyginęły. Zaś dokładniej: w Polsce w 1919 roku zginął w Puszczy Białowieskiej ostatni żubr. Całe stado tych wspaniałych zwierząt padło ofiarą kłusownictwa i wcześniejszego pogromu ze strony armii niemieckiej. Ocalenie tego gatunku zwierząt i uratowanie ich przed całkowitym wymarciem, dzięki tym z Pszczyny, ma ogromne znaczenie w restytucji tego gatunku.

To było dla nas – uczestników 41. Rodzinnego Złazu – ogromne przeżycie. Wprost nie chce się wierzyć, że „oko w oko” z „królami puszczy - żubrami” mogliśmy się spotkać niedaleko od zabytkowej Pszczyńskiej Starówki. Pokazowa Zagroda Żubrów istnieje od 1 czerwca 2008 roku w Zabytkowym Parku Pszczyńskim.

Na pamiątkę tej wizyty mogliśmy nabyć w tzw.: Plessówce pamiątki – magnesy (na lodówkę), breloki, znaczki turystyczne, monety, pluszaki, książki, torby, kubki itd.

TWINPIGS CZYLI STOLICA RODZINNEJ ZABAWY

Z Pszczyny dotarliśmy do Żor, do **TWINPIGS** czyli **Stolicy Rodzinnego Zabawy**, gdzie uczestniczyliśmy w Wielkim Pikniku, podczas którego każdy mógł znaleźć dla siebie jakąś atrakcję. TWINPIGS to pierwsze w Polsce miasteczko czerpiące garściami z amerykańskich klasyków. Na ponad 10 hektarach jest ponad 50 niesamowitych atrakcji: karuzele, strzelnice, kina 5D, małe zoo, park linowy, a także

Rodzinne Złazy Mieszkańców do niego należą SPÓŁDZIELNIE BUDUJĄ LEPSZY ŚWIAT!

prowadzone są m.in. pokazy kaskaderskie rodem z Dzikiego Zachodu.

Wchodząc na teren zakończenia Złazu, z dużym transparentem z nazwą KSM, skandujemy hasło: „**41 raz KSM wita Was**”.

Pogoda niestety do sprzyjających nam nie należała – staliśmy się ją w miarę naszych możliwości obłaskawić. Rozgrzewaliśmy się pysznym żurkiem oraz dobrze przyprawioną kiełbasą z rusztu, zagryzając ją bułką. Należy się posilić, wyruszyliśmy oglądać 8 stref tematycznych nawiązujących do historii i kultury Stanów



Pamiątkowa plakietka Międzynarodowego Roku Spółdzielczości



Nasi na trasie

Zjednoczonych z XIX wieku. Każda strefa to przecież nowa przygoda. Można było odwiedzić najdalsze zakątki Ameryki a także wyruszyć w podróż w czasie. Można było zobaczyć kopię indiańskiej wioski oraz replikę statku „Santa

Maria”, symbolizującą epokę odkryć. Turyści przypominali sobie dzieciństwo i wsiadali na karuzele, strzelali na strzelnicy, uczestniczyli – uwaga! –

w pokazie „Napaду na bank”, jeździli dyliżansem lub słuchali muzyki country w saloonie. Osobiście wybrałam tę właśnie atrakcję.

Na terenie miasteczka znajdują się także amerykańskie restauracje np. Restauracja Texas i rozliczne puby. Niestety ceny w nich są również bardzo zachodnie, amerykańskie. A co dla najmłodszych uczestników? Przygotowano dla nich: figlary, dmuchańce i zwiedzanie zagrody ze zwierzętami. Aby zaznaczyć swoją obecność w tym niezwykle miejscu wielu uczestników nabyło kowbojskie, filcowe kapelusze oferowane w kolorach: czerwonym, beżowym, brązowym, czarnym. Prezes Zarządu KSM **Krystyna Piasecka** również jeden z nich (w kolorze czerwonym) nabyła, po czym ofiarowała go jednej z uczestniczek.

Tekst i zdjęcia:

URSZULA WĘGRZYK

TRWA GŁOSOWANIE W BUDŻECIE OBYWATELSKIM

Trwą głosowanie (od 12.09.2025 r.) w XII edycji Budżetu Obywatelskiego w Katowicach. Jeszcze tylko do 25 września mieszkańcy miasta mogą wybierać spośród 213 projektów, które zostały zgłoszone do tegorocznej edycji i przeszły pozytywną weryfikację.

Przypominamy, że w Katowicach Budżet Obywatelski po raz pierwszy uruchomiono w 2014 roku. Prezydent Katowic Marcin Krupa przypominając ten fakt mówi: – *O tym, że warto się zaangażować i wziąć udział w głosowaniu na projekty zgłoszone w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego świadczą efekty poprzednich edycji BO. To dzięki aktywności mieszkanki i mieszkańców Katowic w ciągu ostatnich 11 lat zrealizowaliśmy ponad 1,4 tysiąca zadań o łącznej wartości przeszło 190 mln zł. To doskonale pokazuje skalę zmian, jakie zaszły w Katowicach dzięki zaangażowaniu mieszkańców.*

Każdy mieszkaniec Katowic, bez względu na wiek, może oddać głos przez stronę bo.katowice.eu

W systemie głosowania automatycznie znaleźli się wszyscy zameldowani w Katowicach (na pobyt stały lub czasowy) na dzień 25 sierpnia 2025 r. W tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego w Katowicach mieszkańcy decydują o wydatkowaniu 18,5 mln zł, przy czym 3 mln to środki na zadania o charakterze ogólnomiejskim.

Każdy mieszkaniec dysponuje 3 głosami na projekty lokalne oraz 3 głosami na projekty ogólnomiejskie. Projekty lokalne można wybierać tylko z jednej dzielnicy. Niewykorzystane głosy przepadają po potwierdzeniu głosowania. Tak jak w poprzednich latach, **głosowanie odbywa się wyłącznie online.**



Jedna z atrakcji na mecie Złazu



A tak startowali szybkochodziarze z kijkami

XVII Bieg do Słońca (z którego odrębna relacja rozpoczyna się już na str. 1 tego wydania „Wspólnych Spraw”) – to nie tylko kilometry, sport i medale, to przede wszystkim **ludzie**, którzy razem stworzyli coś wyjątkowego. Fundacja Da Moc – jako organizator dziękuje wszystkim – instytucjom, fundacjom, szkołom, wolontariuszom, partnerom medialnym, przyjaciółom i uczestnikom – bo to właśnie **dzięki Wam mogliśmy pobiec dalej i działać wyżej**.

Każdy uśmiech, każde dobre słowo, każda para rąk gotowych do pomocy sprawiły, że ten dzień był niepowtarzalny. Pokazaliśmy, że **razem można wiele więcej** – nie tylko zorganizować bieg, ale też budować zdrowe, świadome i radosne społeczeństwo.

Wspólna energia, współpraca i serce włożone w XVII Bieg do Słońca to dowód na to, że kiedy łączymy siły – powstaje coś znacznie większego niż suma naszych działań. Bo tylko **razem tworzymy świat, w którym warto biec – ku zdrowiu, ku wspólnotcie, ku słońcu**. Dziękujemy, że byliście częścią tej drogi!

W tym roku nasze wydarzenie mogło odbyć się dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców, instytucji samorządowych, rządowych, przedstawicieli sektora biznesu oraz organizacji pozarządowych. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy wsparli nas w realizacji tego przedsięwzięcia. Lista ludzi dobrej woli jest długa.

Honorowymi Patronami Biegu byli **Wojciech Saluga** - Marszałek Województwa Śląskiego oraz **Marcin Krupa** - Prezydent Miasta Katowice. Wielką pomoc okazali nam wiceprezydenci Katowic **Maciej Stachura** i **Jarosław Makowski**, a także **Dawid Kamiński** – Naczelnik Wydziału Sportu wraz z pracownikiem **Adamem Machowiakiem**, **Łukasz Gawroński** – Naczelnik Wydziału Promocji, **Agnieszka Lis** - Pełnomocnik Prezydenta Miasta Katowice ds. Organizacji Pozarządowych, **Mieczysław Wołosz** – Dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach.

Do najcenniejszych należała współpraca z **Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową – Fundatorem Fundacji Da Moc**, a w szczególności z Zarządem:

prezes **Krystyną Piasecką** oraz wiceprezesami **Zbigniewem Olejniczakem** i **Teresą Ślaskiewicz**, a także z pełnomocnikami Zarządu: **Waldemarem Wojtasikiem**, **Markiem Januszem** i **Halina Brylą**. Owocne było współdziałanie z Radą Nadzorczą KSM, a szczególnie z jej członkami: **Alicją Bytom**, **Mirosławą Mądrą**, **Zdzisławą Nowak**, **Józefem Zimmermannem**, **Stanisławem Orzechowskim**, **Jarosławem Bednarczykiem** i **Marianem Świerczyńskim**.

Siłą rzeczy naszym głównym sojusznikiem był **Klub Biegacza „Józefinka”** na czele z **Andrzejem Łogiewą**, działający przy Klubie „Józefinka” na Osiedlu KSM im. ks. P. Ściegiennego, a kierowany przez **Agnieszkę Michalik**.

Współdziałali z nami: **radne Miasta Katowice Beata Bala** i **Maria Ryś**, przewodniczący Rady Seniorów Miasta Katowice **Tadeusz Oczko**, jak również członkowie Rady Osiedla im. ks. P. Ściegiennego.

Dziękujemy także przedstawicielom instytucji i organizacji, a byli nimi: **Izabela Neumann-Tarasiewicz** i **Bożena Nowacka** z Fundacji OnkoSiła, dr neurologii **Iłona Palka-Kisielowska** z Fundacji Neuro-Most, **Tomasz Szpyrka** – prezes Zarządu Katowickich Wodociągów S.A. wraz z pracownikami i kampanią społeczną „Kranówka Katowicka – „Szluknij się z kokotka”, **Marcin Kędzierski** – z Perfekt Lab S.A., **Krzysztof Hołyński** – Prezes Stowarzyszenia MOST, **Monika Fedelińska** – z Centrum Organizacji Pozarządowych, **Zbigniew Paweł Szandar** – redaktor naczelny miesięcznika KSM „Wspólne Sprawy” i **Mikołaj Wyrzykowski** dziennikarz tegoż czasopisma, **Aneta Rajda** – ultramaratonka i reprezentantka Polski w 24-godzinnym biegu, **Paulina Zadancewicz** aktorka z Teatru Damier prowadząca konferansjerkę, a także **Joanna Frąszczak** prowadząca rozgrzewkę.

Nie do przecenienia była pomoc nauczycieli i niezmiernie zaangażowanych uczniów z Liceum Ogólnokształcącego nr XV im. rtm. W. Pileckiego w Katowicach, wśród nich dyrektor **Edyty Porządnickiej-Lamch**, **Justyny Sroki** oraz **Joanny Sikorskiej**.



Dogoterapia podczas XVII Biegu

W Strefie Zdrowia dziękujemy: za porady lekarskie **Fundacji Neuro-Most**, za porady onkologiczne **Fundacji OnkoSiła**, za porady dietetyczne **Matyldzie Maszloch**, za porady rehabilitacyjne i masaże **Sukces Edukacji**, za naukę pomocy przedmedycznej reprezentantom **XV Liceum Ogólnokształcącego im. rtm. Witolda Pileckiego w Katowicach**, za terapeutyczny kontakt ze zwierzętami (końmi) panu **Henrykowi**, **Hannie Kotowskiej z koleżanką** – dogoterapeutkom z pieskami, opiekunom alpак przybyłym z Jury.

Szczególne podziękowania należą się wolontariuszom z Fundacji Da Moc, a są nimi: **Magdalena, Olga, Ewa z synem i Monika z synem oraz Ania z synami, Patrycja, Gosia, Teresa, Marian, Ada córka Izzy** i wielu innych.



Alpaki były dużą atrakcją

FUNDACJA DA MOC GOŚCIŁA W RADIU KATOWICE

Tego lata mieliśmy przyjemność gościć w **Radiu Katowice – Patronie Medialnym** naszych wydarzeń. W studiu z redaktorem **Dominiką Sygiet** rozmawialiśmy jako ekipa Fundacji Da Moc w składzie: **Agata Kaczmarzyk** – prezes Fundacji, **Andrzej Łogiewa** – koordynator Klubu Biegacza „Józefinka” oraz **Ewa Czardybon** – mieszkanka Osiedla Wierzbowa i wolontariuszka naszej Fundacji oraz członkini Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Katowic. Tematem naszego spotkania były ważne dla nas idee w roku 2025:

Rok Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki ustanowiony przez Senat RP – promujący aktywność fizyczną, zdrowy styl życia i troskę o kondycję zarówno ciała, jak i ducha.

Międzynarodowy Rok Spółdzielczości pod hasłem „Spółdzielnie budują lepszy świat” ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – mające na celu podkreślenie roli spółdzielni w tworzeniu zrównoważonego i sprawiedliwego

Działania Fundacji Da Moc podczas minionego lata

OGROM WYDARZEŃ



społeczeństwa, a także we wdrażaniu Celów Zrównoważonego Rozwoju. Obchody są drugą taką inicjatywą w historii, poprzednia miała miejsce w 2012 roku.

MOC ZBALANSOWANEGO ŻYCIA

Fundacja, odpowiadając na zaproszenie **Tadeusza Oczki** – przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Katowice, aktywnie włączyła się w promocję wyjątkowego wydarzenia artystycznego, które odbyło się w sali koncertowej **Katowice Miasto Ogrodów**. Seniorzy biorący udział w zajęciach „Moc zbalansowanego życia” prowadzonych w ramach fundacyjnego Programu Rozwoju Osobistego, mieli okazję uczestniczyć w koncercie, który stanowił doskonały przykład, jak muzyka, pasja i społeczna energia mogą łączyć oraz budować wspólnotę. Towarzyszyliśmy seniorom podczas koncertu a po nim spędziliśmy wspólnie czas na dobrej kawie i ciastku. Atmosfera tego popołudnia udowodniła, że siła wspólnoty, przyjaźni i zaangażowania nie zna wieku. Koncert zorganizowany przez członków Rady Seniorów, w której aktywnie działają mieszkańcy Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, stał się nie tylko świętem muzyki, lecz także dowodem na ogromną siłę wspólnoty i społecznego zaangażowania. Publiczność zachwycili znakomici artyści: sopranistka **Justyna Bujak** w duecie z **Michałem Dziedzicem**, a także pełne emocji i subtelności **El Tiempo Piano Duo** w koncercie na cztery ręce.

Dzięki zaangażowaniu **Anny Paluch** radnej Osiedla KSM Wierzbowa oraz Rady Seniorów Miasta Katowice, w lipcowe niedzielne popołudnie wybraliśmy się do Parku im. Tadeusza Kościuszki na inaugurację cyklu koncertów plenerowych organizowanych przez Katowice Miasto Ogrodów. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło liczne grono katowiczian, w tym także wielu mieszkańców osiedli Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wśród uczestników koncertu były również nasze koleżanki z grupy „Moc zbalansowanego życia”. Koncert stał się nie tylko okazją do obcowania ze sztuką, lecz także do integracji i rozmów w pięknych, zielonych okolicznościach Parku Kościuszki. Dla wielu był to inspirujący sposób na spędzenie niedzielnego popołudnia, łączący kulturę, przyjaźń i dobrą energię.

Kolejne spotkania w ramach Programu Rozwoju Osobistego „Moc zbalansowanego życia” mieszkańców osiedli KSM, głównie **Wierzbowa** oraz **im. F. Ściągły** upłynęły nam w wyjątkowej atmosferze. Poglębiłyśmy procesy integracyjne i – dzięki ćwiczeniom prowadzonym przez **Mirosławę Mądry** – członkinię Rady Osiedla Graniczna i Komisji Społeczno-Kulturalnej RN KSM skorelowałyśmy pracę prawej i lewej półkuli mózgu. Były też ćwiczenia relaksacyjne i ruchowe oraz śpiewanie znanych kanonów – zatańczyłyśmy do energetycznych, afrykańskich i hawajskich rytmów, a na zakończenie częstowałyśmy się

pysznymi owocami: truskawkami i borówkami, które smakowały nad wyraz wybornie!

RAZEM TWORZYMYSPOŁECZNOŚĆ DOBREJ ENERGII

Nasza grupa Fundacji Da Moc zorganizowała także spotkania i biesiady z mieszkańcami osiedli **KSM Wierzbowa i im. F. Ściągły** na świeżym powietrzu, na zielonych trawnikach między blokami na osiedlach. To były chwile pełne integracji, śmiechu i wspólnej zabawy pod gołym niebem. Na naszych spotkaniach nie zabrakło witaminowych bomb w postaci owoców, które dodają siły witalnej i zdrowia!

Fundacja angażuje się nie tylko w zajęcia artystyczne, ale także w życie lokalnej społeczności. Ostatnio odwiedziliśmy **Klub „Centrum” Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej**, gdzie na co dzień licznie spotykają się seniorzy, a czas wolny organizuje im z ogromnym sercem i zaangażowaniem kierownik **Irena Borówka**. Podczas spotkania seniorzy mogli przenieść się w świat historii i sztuki – pani Irena opowiedziała im bowiem o pięknie i dziejach Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie.

W KILKU WIERSZACH

● 10 września Fundacja Da Moc uczestniczyła w konferencji „Forum mieszkańca i NGO – Sprawiedliwa transformacja!” w Muzeum Śląskim w Katowicach. Było to wydarzenie pełne inspirujących rozmów, spotkań i nowych pomysłów. Podpisanie Społecznego Paktu Transformacji Miasta Katowice. Pokazało, że razem – mieszkańcy, organizacje i samorząd – możemy budować przyszłość opartą na współpracy i sprawiedliwej transformacji. Dziękujemy organizatorom i wszystkim prelegentom za energię, wiedzę i otwartość! Właśnie w takich momentach czujemy, że nasze działania mają sens.

● Obrazy, które powstały wspólnie z uczestnikami w trakcie performance „Malarstwo Emocjonalne” pod artystyczną opieką **Adama Plackowskiego**, podczas spotkania edukacyjno-kulturalnego na katowickim Placu Miarki „Przy muzyce o historii – 160 lat Katowic”, zostały właśnie profesjonalnie oprawione przez siemianowickiego ramiarza. Prezentują się świetnie i jeszcze



Prezentacja obrazu powstającego na Placu Miarki

mocniej podkreślają emocje, jakie towarzyszyły ich powstawaniu. To wyjątkowa pamiątka wspólnego, twórczego działania, w którym każdy mógł zostawić cząstkę siebie.

● Mieliśmy przyjemność odwiedzić w Urzędzie Miasta **Jarosława Makowskiego** – wiceprezydenta Katowic. Spotkanie pozwoliło nam podsumować dotychczasowe działania proekologiczne naszej Fundacji w Katowicach oraz omówić kolejne projekty, które planujemy realizować w najbliższym czasie. Było sposobnością do wyrażenia podziękowań za otwartość i konsekwentne wspieranie działań społecznych oraz środowiskowych przez Pana Wiceprezydenta.

LATO PEŁNE TWÓRCZEJ ENERGII W PRACOWNI CERAMICZNA MOC

Nasza pracownia to nie tylko regularne zajęcia ceramiczne – to także miejsce, gdzie spotykają się różne grupy i dzieje się wiele wyjątkowych rzeczy. Latem gościliśmy dzieci z **Klubu „Juwenia”**, które miały okazję spróbować pracy z gliną. Powstały piękne, pełne wyobraźni przedmioty. Po wypaleniu



Jedna z prac ceramicznych wykonanych przez dzieci z klubu „Juwenia”

każde dziecko mogło zabrać do domu własnoręcznie wykonane prace.

To tylko przykłady – bo w naszej pracowni dzieje się naprawdę wiele! To miejsce otwarte na różnorodne działania, spotkania i wspólne tworzenie, gdzie glina staje się pretekstem do integracji, radości i odkrywania swoich talentów.

ZAPRASZAMY NA NOWY SEZON MIŁOŚNIKÓW CERAMIKI

Po wakacyjnej przerwie zapraszamy ponownie do naszej Pracowni Ceramiczna Moc, gdzie glina, szkliwo i wyobraźnia spotykają się w twórczej zabawie. Wrzesień przyniesie nam nie tylko nowe pomysły i piękne prace, ale także małą zmianę – zajęcia poprowadzi teraz **Patrycja Hankus**, która z ogromną pasją dzieli się swoim doświadczeniem i miłością do ceramiki.

To doskonały moment, by do nas dołączyć – niezależnie, czy już mieliście okazję lepić w glinie, czy dopiero chcecie spróbować swoich sił. Najbliższe spotkanie odbędzie się w czwartek 25 września, w godz. 17⁰⁰ - 19⁰⁰, w Katowicach, przy ul. Brzozowej 50/5.

XVII BIEG DO SŁOŃCA



Gremialne Sto Lat
dla Andrzeja Łogiewy



Puchar prezydenta Katowic dla prezesa Zarządu KSM
Krystyny Piaseckiej przekazuje prezes Fundacji Da Moc
Agata Kaczmarczyk



Konferansjerka biegu Paulina Zdanciewicz
oraz Kuba Badura

(Dokończenie ze str. 1)

Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki” ustanowionym przez Senat RP.

By celebrować to sportowe święto, pomimo zapowiadanej niepewnej pogody, pod Pomnikiem Tadeusza Kościuszki zebrało się dwukrotnie więcej zawodników wraz z kibicującymi im bliskimi, niż w roku poprzednim, co tylko potwierdza, jak dużą sympatią cieszy się ta impreza wśród Katowiczian.

Wszystko było dopięte na ostatni guzik dzięki organizatorom, czyli **Fundacji Da Moc** – na czele z pełną energią prezes **Agatą Kaczmarczyk**, a także **Klubowi Biegacza „Józefinka”**, ze swoim założycielem, dobrym duchem przedsięwzięcia i pomysłodawcą biegu – **Andrzejem Łogiewą**.

Na niedługo przed startem, niebo niebezpiecznie się zachmurzyło i zaczął kropić deszcz, a ten przecież nie powinien towarzyszyć biegowi, który w swojej nazwie ma słońce.

Na szczęście przeprowadzona przez trenerkę fitness – **Joannę Frąszczak**, rozgrzewka z zawodnikami, okazała się mieć również właściwości indiańskiego tańca przepędzającego chmury i tym samym, gdy sygnał do startu dał wiceprezydent Katowic **Maciej Stachura**, zawodnicy ruszyli już w promieniach słońca.

Podczas gdy biegacze rywalizowali na trasie, pozostali uczestnicy imprezy, korzystali z wielu przygotowanych atrakcji takich jak możliwość spotkania z dogoterapeutkami oraz ich psiakami – Ruby i Brunem, alpakami z Jury oraz końmi.

Jako że tegoroczna edycja biegu stała pod hasłem „Roku Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki”, znalazły się też stanowiska **Fundacji OnkoSiła**, **Neuro-Most**, dietetyk **Martyny Maczum**, nauki pomocy przedmedycznej z **XV Liceum im. rtm. Witolda Pileckiego** oraz rehabilitacyjne masaże **Sukces Edukacja**.

Na mecie na zawodników czekała reprezentacja władz KSM – wiceprezes Zarządu **Teresa**

Ślaskiewicz oraz przedstawiciele Rady Nadzorczej – **Leszek Boniewski** i **Marian Świerczyński**, którzy kierując się dewizą „*Każdy kto bierze udział jest wygrany*”, honorowali wszystkich uczestników biegu zawieszając im na szyi medal upamiętniający to wydarzenie.

Gdy ostatni zawodnik przekroczył metę, odbyło się uroczyste wręczenie Pucharów Prezesa KSM, które osobiście przekazywała na ręce zwycięzców prezes Zarządu **Krystyna Piasecka**. Pośród gości obserwujących to zdarzenie byli przewodniczący Rady Nadzorczej KSM **Józef Zimmermann** i przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów Miasta Katowice **Tadeusz Oczko**.

W klasyfikacji generalnej na 10 km spośród 43 zawodników – chyba już tradycyjnie – pierwszy finiszował **Paweł Skorupa** z czasem 35:11, czyli o minutę lepszym niż w ubiegłym roku. Drugie miejsce w kategorii mężczyzn zajął **Adam Krzoska**, a za nim był **Arkadiusz Bogacki**.

W gronie pań na tym dystansie, tym razem najszybsza była **Klaudia Radziwiłł** z ekipy Radia Katowice, drugie miejsce zajęła **Małgorzata Aleksey**, a na trzeciej pozycji rywalizację zakończyła **Anna Ratuszny**.

W biegu na 5 km wystartowało 83 biegaczy, z czego wśród panów, pierwszy na mecie był **Kamil Mazur**, za nim **Grzegorz Bogacki**, a potem na trzeciej pozycji **Mateusz Muskała**. Zwyciężczynią w kategorii kobiet na tym dystansie została **Katarzyna Księżyc**. Drugą lokatę zajęła **Angelika Płotek**, a na trzecim stopniu podium stanęła **Barbara Cieślak-Górkiewicz**.

Pierwszy raz w historii Biegu do Słońca, rozegrano też zawody w kategorii chodu z kijkami na dystansie 5 km, w którym wzięło udział 28 zawodników.

W kategorii mężczyzn wygrał **Paweł Słupianek**, przed **Rafałem Hamikiem** oraz **Jakubem Badurą**.

Jeśli chodzi o panie, to najszybszą była **Dorota Bagińska**, następnie **Małgorzata Tyrała** i **Gabriela Niederlińska**.

Tradycyjnie, w ramach Biegu do Słońca, odbyła się też osobna klasyfikacja **Mistrzów Klubu Biegacza „Józefinka”**, którym gorąco kibicował na mecie **Andrzej Łogiewa**, wraz ze swoją byłą podopieczną, a obecną reprezentantką Polski i ultramaratonką **Anetą Rajdą**.

Zwycięzcami w klasyfikacji KB „Józefinka” na dystansie 10 km zostali: **Adam Wojtowicz** oraz **Arkadiusz Nowaczyk**, natomiast w biegu na 5 km byli to kolejno **Dawid Mazurek**, **Łukasz Pilarczyk** oraz **Jan Milkowski**.

Mistrzyniami KB „Józefinka” zostały **Beata Rypień-Mazurek** i **Alicja Tomżyńska**.

Nagrodę specjalną otrzymali również: najmłodszy uczestnik biegu **Maks Semczuk**, a także najstarszy (jak i w zeszłym roku) 86-letni **Edward Kurek**, który to po zakończonym biegu, odmówił zaproszenia, by usiąść i odpocząć, gdyż jak powiedział: „*Ja sobie jeszcze wolę troszkę tu pochodzić*”.

Ponadto nagrodę otrzymał **Kuba Badura** – chłopiec, który pokonał trasę wyścigu na wózku inwalidzkim i jak mówił po przekroczeniu mety – *lubi zdrową rywalizację i to jak mija na torze innych biegaczy*.

Na koniec, odbyło się losowanie nagród dla uczestników biegu oraz wręczenie honorowych statuetek dla tych, dzięki którym to wspaniałe, tradycyjne wydarzenie odbywa się rokrocznie oraz podziękowania tym, którzy je wspierają.

Nie obyło się też bez drobnych wzruszeń, szczególnie uwagę skupił inspirujący biegaczy **Andrzej Łogiewa**, który nie tylko niedawno obchodził



Konie robiły furorę
wśród najmłodszej widowni



Medale dla wszystkich uczestników
XVII Biegu do Słońca



Na dystansie 10 km tryumfowali 1. **Paweł Skorupa**,
2. **Adam Krzoska**, 3. **Arkadiusz Bogacki**

XVII BIEG DO SŁOŃCA

z członkami KB „Józefinka” jubileusz 30-lecia istnienia Klubu, ale również, nazajutrz po Biegu do Słońca, świętował swoje urodziny! W związku z tym, wszyscy tłumnie odśpiewali solenizantowi „Sto lat”, a sądząc po uśmiechu pana Andrzeja, jego podopieczni, swoimi wynikami zrobili mu przemiły prezent.

Prezes Zarządu Krystyna Piasecka w mowie kończącej XVII Bieg do Słońca, podziękowała wszystkim zaangażowanym w tworzenie tej wspaniałej imprezy oraz wszystkim biorącym w niej

udział, mówiąc: „Spółdzielnię tworzą ludzie, bez nich to byłaby tylko sama nazwa”.

A ci, co bacznie obserwowali metę, mogli zauważyć przebiegającą przez jej linię panią prezes, kończącą bieg (fakt, że w skróconej formie), aczkolwiek należy przypomnieć: „Każdy kto bierze udział jest wygrany”.

Odnotać także należy, że na zakończenie tego sportowego wydarzenia statuetki ufundowane przez **prezydenta Katowic dr. Marcina Krupę** z okazji XVII Biegu do Słońca otrzymali: **Andrzej Łogiewa** koordynator Klubu Biegacza

„Józefinka” KSM z okazji 30-lecia Klubu i ponad 50 lat pasji do biegania, Społeczność **XV LO im. rtm. W. Pileckiego w Katowicach** z wyrazami wdzięczności za wieloletnie, bezinteresowne zaangażowanie w organizację Biegów do Słońca. Natomiast w uznaniu dla wsparcia i zaangażowania w organizację XVII Biegu do Słońca statuetki otrzymali: **Krystyna Piasecka, Halina Bryła, Dawid Kamiński, Maria Ryś, Aneta Rajda, Beata Bala, Jarosław Makowski.**

Relację słowem i zdjęciami przygotował:

MIKOŁAJ WYRZYKOWSKI



Na metę po 5 km kolejno wpadali - 1. Kamil Mazur, 2. Grzegorz Bogacki, 3. Mateusz Muskała



Po biegu na 5 km na podium stanęły: 1. Katarzyna Książyc, 2. Angelika Płotek, 3. Barbara Cieślak-Górkiewicz



Triumfatorzy chodu o kijach: 1. Paweł Słupianek, 2. Rafał Hamik, 3. Jakub Badura



W klasyfikacji KB „Józefinka” na 5 km kolejno uplasowali się: 1. Dawid Mazurek, 2. Łukasz Pilarczyk, 3. Jan Milkowski



Z grona reprezentantek KB „Józefinka” na dystansie 5 km pierwsza była Beata Rypień-Mazurek



Zwycięzczynie chodu o kijach: 1. Dorota Bagińska, 2. Małgorzata Tyrała, 3. Gabriela Niederlińska



Najstarszy biegacz Edward Kurek i najmłodszy Maks Semczuk



Dystans 10 km najszybciej przebiegły: 1. Klaudia Radziwończyk, 2. Małgorzata Aleksy, 3. Anna Ratuszny



Współtwórcy wydarzenia oraz jego goście

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU



Atrakcje na wycieczce
do Dream Parku w Ochabach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie zrezygnowano z tego co najbardziej właściwe letniemu wypoczynkowi, czyli z radosnego upajania się tym, co oferuje nam lato – słońcem, wodą i swobodą. Wolny, wakacyjny czas spożytkowano też na odwiedzanie placówek w naszym mieście, a czasem u sąsiadów, aby mieć szansę skorzystania z ich ciekawych ofert.

WRESZCIE „PLISZKA” O SOBIE...

Znane jest przysłowie: „Każda pliszka swój ogonek chwali” – no więc nasze spółdzielcze kluby, aczkolwiek wcale się tak nie spieszyły z owym chwaleniem, jednak wreszcie w swoim programie poświęciły trochę czasu na przybliżenie uczestnikom klubowych zajęć problematyki związanej ze spółdzielczością. Zwłaszcza, że jak zaznaczyłam na wstępie, obchodzimy Międzynarodowy Rok Spółdzielczości.

Z tej okazji Giszowieckie Centrum Kultury nie tylko część zajęć poświęciło na zaznajomienie dzieci z pojęciem spółdzielczości, ale również odwiedziło siedzibę Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Klonowej. – Zostaliśmy wprowadzeni po różnych działach, a pracownicy w fantastyczny sposób opowiedzieli dzieciom o swojej pracy. Częścią kulminacyjną było spotkanie z prezes Zarządu Krystyną Piasecką, która przyjęła nas bardzo serdecznie, opowiedziała o swoim



Józefinkowicze i Trzynastkowicze
w Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej

stanowisku i cierpliwie odpowiadała na wszystkie pytania – relacjonuje pani Marta.

Kluby „Józefinka” i „Trzynastka”, które razem spędzały tegoroczne wakacje, także poznawały tematy związane ze spółdzielczością, z administrowaniem mieniem spółdzielni, a także pracą w osiedlach KSM. Wiedzę tę uzupełniły odwiedzeniem Administracji Osiedla Zawodzie, gdzie dzieci zobaczyły pracę spółdzielni „od kuchni”, poznały pracowników i „złote rączki”, czyli konserwatorów, którzy naprawiają każdą usterkę. Kolejna inicjatywa również przenosiła uczestników zajęć w sferę związaną ze spółdzielczością i stanowiła znakomite połączenie ciekawej, miłej zabawy z wykorzystaniem nie najpiękniejszej aury. Otóż, jak opowiedziała nam pani Agnieszka: – Z racji deszczu oraz skrajnie zimnych dni, w zaciszu Klubu „Józefinka” dzieci stworzyły makiety tekturowych osiedli, małych miast i elementów z okolicznej architektury. Nie zabrakło makiety boiska Klubu „Kolejarz”, bieżni sportowej, czy placu zabaw.

„Trzynastka” też bawiła się w spółdzielczą działalność. – Dzieci tworzyły własne „spółdzielnie”. Wymyślały dla nich nazwy, wybierały zarządy i planowały wspólne działania. W ramach warsztatów plastycznych powstały projekty Spółdzielczego Placu Zabaw, a jednym z najciekawszych wydarzeń był wspólny Spółdzielczy Piknik zorganizowany w partnerstwie z Klubem „Józefinka” – stwierdziła pani Ola.

Nie zabrakło spółdzielczego akcentu w zajęciach „Juwenii” oraz Klubu „Pod Gwiazdami”, które podobnie jak poprzedniczki, razem spędzały kanikułę.

– 1 lipca, z okazji Dnia Spółdzielczości, odwiedziliśmy Administrację Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Wrocławskiej 30. Dzieci miały okazję zwiędzić pomieszczenia administracyjne oraz dowiedzieć się, kto dba o czystość i wy-



Była sobie wojna - warsztaty w BWA
dla dzieci z Giszowca

konuje remonty na osiedlu. Dzieci zadawały wiele pytań pracownikom administracji, wykazując duże zainteresowanie i ciekawość pracą w spółdzielni – powiedziała pani Iza.

NA KRÓLEWSKIM DWORZE W KSM

Jak wspomniałam, drugim hasłem przewodnim minionej Akcji Lato w klubach KSM było: 1000-lecie koronacji Dwóch Pierwszych Królów Polski.

Realizując je, „Józefinka” i „Trzynastka” dążyły do połączenia zabawy z edukacją, co pozwoliło uczestnikom na kreatywny rozwój i zdobywanie wiedzy w atrakcyjnej formie. Zajęcia, odbywające się w siedzibach obu klubów obejmowały szerokie spektrum aktywności. Uczestnicy zajęć klubów poznali historię średniowiecznych władców, obyczaje, legendy, tańce dworskie, ozdoby i biżuterię, a nawet muzykę. Dzieci z „Józefinki” stworzyły ciekawe, oryginalne prace, tematycznie związane ze średniowieczem. Powstały insygnia królewskie, odbył się quiz wiedzy o Bolesławie Chrobrym i jego panowaniu. Ponadto stworzyły herb inspirowany czasami Piastów i średniowieczne tekturowe miasto.

Trzynastkowicze też wyruszyli w podróż do średniowiecza. Grali w historyczne kalambury, poznawali królewskie tajemnice i legendy, a podczas zajęć plastycznych w Klubie „Józefinka” rysowali portrety królów i projektowali własne herby, inspirowane czasami Piastów. Zajęcia kreatywne obejmowały także budowanie rycerskich zamków z tektury, co wywołało mnóstwo radości i pozwoliło najmłodszym wczuć się w klimat dawnych epok.

„Juwenia” już na pierwszych, sierpniowych spotkaniach klubowych zapoznawała uczestników ze znaczeniem koronacji i królewskich insygniów. Wykonywali więc własne papierowe korony i bawili się w „dwór królewski”. Zabawa pozwoliła



Klubowicze z „Gwiazd” i „Juwenii”
w Śląskim ZOO



Klubowicze z os. Ściegiennego i z Zawodzia
w Muzeum Śląskim



Młodzi Giszowianie w Muzeum Historii Katowic
- warsztaty w Domu Państwa Ptaków

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU

lepiej zrozumieć symbolikę średniowiecza, a jednocześnie zintegrowała grupę.

JAK WAKACJE, TO WYCIECZKI OCZYWIŚCIE

W okresie tegorocznych wakacji Dział Społeczno-Kulturalny KSM przygotował kilka propozycji



Odwiedziny młodych Giszowian w siedzibie dyrekcji KSM

Kolejny wyjazd miał za cel Park Rozrywki „Dream Park” w Ochabach, gdzie nasi milusińscy bawili się doskonale korzystając z dostępnych atrakcji. Młodzi z „Józefinki” i „Trzynastki” spacerując krętymi alejkami w otoczeniu zieleni mieli wrażenie, jakby zwiedzali cały glob, oglądając miniaturowe budowle np. Wieżę Eiffla, Statuę Wolności, egipskie piramidy i dostojnego Sfinksa. Dzieci jeździły na gokartach, uciekały przed dinozaurami w kinie 3D, były na wieży mocy, zjeżdżały z rolkowej zjeżdżalni, robiły sobie zdjęcia z prehistorycznymi dinozaurami, oglądały owady i wiele innych atrakcji. Pogoda i humory dopisywały przez cały dzień.

„Juvenia” z Gwiazdami, które cieszyły się na wycieczkę od samego rana, były pełne energii oraz

Dzieci odwiedziły również Park Miniatur zamków Szlaku Orlich Gniazd, Park Doświadczeń Fizycznych z interaktywnymi urządzeniami, a także Dom Legend i Strachów. Na koniec były atrakcje ruchowe w parku rozrywki z dmuchańcami i torem saneczkowym.

A skoro o wycieczkach mowa, to należy wspomnieć, że Dział Społeczno - Kulturalny KSM nie zapomniał także o starszych mieszkańcach naszej Spółdzielni. W dniach 20-31 sierpnia przebiegał turnus wypoczynkowy dla seniorów w Mielnie (które jest najmłodszym miastem w województwie zachodniopomorskim). – *Podczas turnusu nasi mieszkańcy wypoczywali nad morzem, korzystali z zabiegów leczniczych, uczestniczyli w wycieczkach do Kołobrzegu i Koszalina, a przede*



Podczas Warsztatów Ekologiczno-Ceramicznych w Murckach



Spotkanie z policjantami klubowiczów z „Józefinki” i „Trzynastki”



Uczestnicy turnusu wypoczynkowego w Mielnie



Wizyta w kregielni Grawitacja jest zawsze atrakcyjna



Wspólne zdjęcie przed siedzibą klubu „Juvenia”

wyjazdowych dla najmłodszych mieszkańców, którymi dzieci były zachwycone. W lipcu zawitano do Wioski Indiankiej „Arapaho” w Zalasiu koło Krzeszowic, gdzie poznawano między innymi zwyczaje Indian oraz uczestniczono w przeróżnych zabawach integracyjnych.

Józefinkowicze wspominają z tamtej wyprawy Wodza o imieniu Pędzący Wiatr, który przywitał obecnych i opowiadał o historii Indian z plemienia Arapaho. Dzieci skorzystały z licznych atrakcji: malowanie twarzy, zdobywanie sprawności, wspinalczka po linie, strzelanie z łuku, poszukiwanie złota i wiele innych. Na zakończenie piekły kiełbaski nad ogniskiem.

„Juvenia” też znakomicie się czuła pośród Indian. – *Tutaj każdy mógł poczuć się jak mały wojownik lub tropiciel. To była lekcja historii i kultury Indian w praktyce, ale też okazja do dobrej zabawy i współpracy* – podsumowuje wyprawę pani Iza.

ciekawości. Im także bardzo podobała się podróż dookoła globu w jeden dzień, a pobyt w kinie 3D zapisał się w pamięci. Jako wspaniałą przygodę uznano spacer w labiryncie luster oraz domu stojącym do góry nogami, atrakcje parku linowego i minizoo. – *Potem wkroczyliśmy do świata dinozaurów, Cały dzień minął nam na nauce, ruchu i radości – dzieci wróciły zmęczone, ale szczęśliwe i pełne opowieści* – cieszy się pani Iza.

Sierpień dodał do wcześniejszych wakacyjnych wrażeń jeszcze kolejne. Nasi najmłodszy mieszkańcy udali się do Ogrodzieńca, gdzie zwiedzili Gród Królewski na Górze Birów, robili doświadczenia w Parku Doświadczeń Naukowych i podziwiali makiety zamków znajdujących się na „Szlaku Orlich Gniazd” w tamtejszym Parku Miniatur.

„Trzynastka” była zachwycona zwiedzaniem ruin zamku, poznawaniem jego historii i legend związanych z Jurą Krakowsko-Częstochowską.

wszystkim czerpali z dobrodziejstwa jodu oraz nadmorskiego powietrza – z satysfakcją stwierdziła pani Sylwia.

Z NATURĄ I DLA NATURY

Katowickie parki: im. Kościuszki, Śląski oraz Bogucki a także Dolina Trzech Stawów – to miejsca wybierane chętnie przez nasze kluby na wypoczynek na świeżym powietrzu, w otoczeniu pięknej, miejskiej przyrody.

Niejednokrotnie udawały się tam ze swoimi dziećmi „Józefinka” oraz „Trzynastka”, kiedy lato racyło nas solidną dawką słońca i temperatury. Woda, słońce, trochę cienia i zimne lody przypadły wszystkim do gustu – oto, co „tygryski” lubią najbardziej. Miło spędzano również czas, bawiąc się w podchody, inne gry terenowe oraz rywalizując w rozmaitych konkurencjach sportowych.

(Ciąg dalszy na str. 16)

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU



Wycieczka z „Juwenii” i „Gwiazd” do Egzotarium

(Ciąg dalszy ze str. 15)

„Juwenia” wypoczynek wśród zieleni w Parku Boguckim nasyciła wątkiem związanym z 1000-leciem koronacji dwóch pierwszych monarchów i zarządziła grę poszukiwawczą. Dzieci mianowicie szukały „zaginiętych insygniów królewskich”, rozwiązując po drodze zagadki i zadania logiczne. Była to okazja do ruchu na świeżym powietrzu, współpracy i nauki w atrakcyjnej formie.

Nasze kluby nie tylko zachęcają swoją ofertą do wypoczynku na łonie natury, ale też wprowadzają elementy edukacji ekologicznej.

„Juwenia” zorganizowała wizytę w Giszowieckim Lesie, gdzie odbyły się leśne warsztaty „Przygoda w naturze”. Podczas warsztatów edukacyjno - dendrologicznych dzieci mogły poznać różne aspekty natury. Spotkały się ze specjalistami od drzew, którzy pokazali, jak można uczyć się uważności, korzystając ze wszystkich pięciu zmysłów. Milusińscy uczestniczyli w zabawach z uwrażliwianiem wszystkich zmysłów – dotyku, wzroku, słuchu, smaku i węchu, a także tworzyły mieszanek ziółowe i zapoznawały się z florą leśną.

Innym razem zaprzyjaźniały się z naturą na Skwerze Koszyckim. – Projektowaliśmy własne miniogródki. Sadzenie roślin i malowanie doniczek połączyło pracę twórczą z nauką o przyrodzie. Dzieci były dumne, że mogą stworzyć coś własnego i zabrać to ze sobą – mówi pani Iza.

Do Centrum Edukacji Ekologicznej w Murckach zabrało dzieci Giszowieckie Centrum Kultury. – Miały tam okazję nauczyć się, jak dbać o środowisko naturalne. Zajęcia ekologiczne były nie tylko pouczające, ale także pełne zabawy i praktycznych



Wyprawa GCK do Skansenu

działań, które na pewno zostaną w pamięci na długo – przekonuje pani Marta.

WAKACJE OŚWIECONE

Dbając o to, aby dzieci spędzające letni wypoczynek z naszymi klubami, nie tylko dobrze się bawiły, ale także bawiąc się – rozwijały, placówki te zaplanowały wakacyjne wizyty w miejscach, które taki postulat dają możliwość spełnić.

Prowadziły więc, jak GCK swoich milusińskich do Biblioteki Śląskiej, gdzie poznawali tajniki bibliotecznego świata, oglądali ciekawe wystawy i uczestniczyli w warsztatach czytelniczych, co było świetną okazją, by rozbudzić miłość do książek i nauki, albo jak „Józefinka” do Domu Oświatowego Biblioteki Śląskiej. Instytucja ta bowiem wraz z Fundacją Zacztyani.org przygotowała dla dzieci ofertę warsztatów bajkoterapii, podczas której dzieci mogły uczyć się identyfikować i nazywać własne emocje, przyjmować nowe wzorce myślenia, rozwijać wyobraźnię i dobrze się bawić.

W Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej ciekawe chwile przeżyły też dzieci z „Juwenii” i z Klubu „Pod Gwiazdami”. Odwiedziły one pokój Alfreda Szklarskiego, autora przygód Tomka Wilmowskiego, gdzie z ciekawością oglądały pamiątki i rękopisy, a później wspólnie czytały fragmenty książki Tomek na tropach Yeti, ale już w swoim klubie. – To była piękna lekcja o sile wyobraźni – uważa pani Iza.

Muzea, to miejsca, które są nieomal stałym punktem programu klubowych zajęć. GCK wyruszyło do Muzeum Miasta Mysłowice, gdzie dzieci brały udział w warsztatach tematycznych,



Wyprawa Juwenialsów i Gwiazdowiczów do lasu

poznając historię i kulturę regionu, a innym razem odwiedziły Muzeum Historii Katowic, aby przenieść się w czasie i poznać fascynujące dzieje naszego miasta. Tam też zajął się „Juwenii” i Gwiazd mając tym samym okazję do uczestniczenia w warsztatach inspirowanych wystawą „Suberlak. Baśń o wspólności”. – Było to doskonałe nawiązanie do tematu miesiąca, jakim była spółdzielczość – podkreśla pani Iza.

W Muzeum Śląskim dla odmiany pojawili się Trzynastkowicze. – Po zapoznaniu się z dziejami regionu, wróciwszy do klubu, dzieci tworzyły własną mapę Katowic – opowiada pani Ola.

Sprawdzonym kierunkiem w marszu po przygodę jest Planetarium Śląskie. Nie inaczej pobyt tam zapamiętali mali giszowianie: – Podczas wizyty mali odkrywcy mieli okazję zanurzyć się w tajemnicę kosmosu, poznając planety, gwiazdy i inne ciała niebieskie. Przewodnicy w planetarium opowiadali fascynujące historie o wszechświecie, a specjalne projekcje na kopule sprawiły, że dzieci poczuły się jakby uniosły się w przestrzeń kosmiczną. To była świetna okazja, aby poszerzyć wiedzę o astronomii w ciekawy i wizualny sposób, a także zainspirować młodych uczestników do dalszego poznawania tajemnic wszechświata. Po wycieczce dzieci wróciły pełne wrażeń i z nową pasją do nauki! – przekonuje pani Marta. „Józefinka” i „Trzynastka” będąc w Planetarium oglądały ekspozycję Geofizyka, na której prezentowane są zjawiska związane z sejsmologią i meteorologią. – Na interaktywnych stanowiskach można było przeżyć symulowane



Tekturowe domy - dzieło Trzynastkowiczów i Józefinkowiczów



Pracownicy Działu Społeczno-Kulturalnego zawieźli dzieci do wioski indiańskiej



Administrację Os. im. J. Kukuczki odwiedziły dzieci z klubów „Juwenia” i „Pod Gwiazdami”

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU

trzęsienie ziemi, zobaczyć i usłyszeć prawdziwe błyskawice generowane przez cewkę Tesli, wcielić się w rolę prezentera pogody. Dzieci po wejściu do specjalnych komór, przeniosły się w różne strefy klimatyczne, aby następnie móc zobaczyć kolumnę pogodową generującą zjawiska pogodowe takie jak mgła, chmury, deszcz, śnieg i trąba powietrzna. Pani przewodniczka przekazując wiedzę w sposób prosty i zrozumiały zachęciła dzieci do kolejnych wizyt w Planetarium – relacjonuje pani Agnieszka.

Oczywiście Planetarium znalazło się także na szlaku „Juvenii” i Gwiazd, które przecież tam były jak najbardziej na miejscu.

Edukacyjny szlak wakacyjny naszych klubów uzupełniał jeszcze jedno miejsce niezwykle –

Pracownia Zając H₂O w Siemianowicach Śląskich. Odwiedziły je „Józefinka”, „Trzynastka”,

i umiejętności manualne, tworząc prace z gliny. To była świetna okazja do wyrażenia siebie poprzez sztukę, a jednocześnie nauczania się podstaw modelowania i kształtowania materiału. – Wspólna praca z terapeutami z Warsztatów Zajęciowych sprawiła, że zajęcia były nie tylko edukacyjne, ale także pełne pozytywnej energii i wsparcia. Efektem końcowym były unikatowe, własnoręcznie wykonane prace, które dzieci mogły zabrać do domu jako pamiątkę tego kreatywnego spotkania – mówi pani Marta.

Na warsztaty muzyczne do Miasta Ogrodów udały się natomiast „Józefinka”, „Trzynastka” i „Juwenia” wraz z Gwiazdami.

– „Józefinka” wraz z prowadzącym zajęcia Zdzisławem Smuczerowiczem, grała światowe rytmy. Jak co roku na tych zajęciach dzieci poznawały

Odbędzie się ona pod hasłem „Garncarz z błota narobi złota” i już wiadomo, że dzieci poznawały pracę z gliną. Pod okiem instruktora formowały własne naczynia, co było doskonałym połączeniem nauki o tradycyjnym rzemiośle i rozwijania zdolności manualnych.

„Juwenia” jeszcze uczestniczyła w warsztatach lalkarskich poprowadzonych w Teatrze „Ateneum”. Wizyta tam była niezwykle przygodą. Dzieci mogły zająć za kulisy, poznać tajemnice sceny i dowiedzieć się, jak powstaje spektakl. Podczas warsztatów samodzielnie wykonywały lalki z materiałów recyklingowych, które następnie ożyły w krótkich, improwizowanych scenkach.

NA NUDE NIE BYŁO CZASU...

Klubowe dni podczas kanikuły wypełnione były intensywnie różnymi zajęciami. Na nudę nie było czasu. Oprócz wcześniej opisanych atrakcji kluby „Józefinka” i „Trzynastka” proponowały dzieciom liczne zabawy i gry w klubie, albo kiedy było przyjaźnie na dworze, to właśnie na podwórku. Czasem te zajęcia na świeżym powietrzu przybierały znamiona sportowej rywalizacji, czemu sprzyjało boisko „Kolejarz”. Miło spędzano też czas na projekcjach filmowych w kinie, albo na zabawie w kręgielni. Trzynastkowiczom też bardzo podobała się wyprawa do Laser House. – Dzieci mogły poczuć się jak bohaterowie gry przygodowej. Wyposażone w elektroniczne kamizelki i bezpieczną broń laserową rywalizowały w specjalnie przygotowanym labiryncie. Zabawa była dynamiczna, pełna ruchu i śmiechu, a jednocześnie bezpieczna – wspomina pani Ola.

„Juwenia” z Gwiazdami uprzyjemniła sobie czas wizytą w ZOO oraz sosnowieckim Egzotarium. Oprócz kina i kręgielni wiele radości sprawiło tamtejszym dzieciakom wyjście do **FunHouse Katowice**. Sala pełna flipperów i automatów do gier zrobiła ogromne wrażenie. Dzieci mogły poczuć klimat dawnych lat, rywalizując i śmiejąc się przy klasycznych grach. Z kolei w **Pixel XL na ulicy Sokolskiej mocno zajęła je interaktywna podłoga**. Zamieniona w planszę do gier zachęcała, aby dzieci skakały, ścigały się, ćwiczyły refleks i pamięć. Była to nie tylko świetna zabawa, ale też okazja do nauki współpracy i integracji grupy.

Ale cóż – najpiękniejsze nawet wakacje muszą dobiec końca. Uroczyste zakończenie Akcji Lato 2025 odbyło się na placu zabaw obok Klubu „Juwenia”. Były zabawy z animatorem, konkursy, słodki poczęstunek, balony, bańki mydlane. Humory jak zawsze dopisywały, chociaż smutno było się żegnać z rówieśnikami, kolegami i paniami ze spółdzielczych klubów. Tegoroczne wakacje upłynęły radośnie, w domowej atmosferze, wszystkie dzieci bezpiecznie wróciły do swoich domów.

„CENTRUM” WAKACYJNA OSTOJA SENIORÓW

Klub „Centrum” z Koszutki (czyli z osiedla KSM Centrum I) skoncentrowany był podczas

(Dokończenie na str. 18)



Dzieci z „Trzynastki” i „Józefinki” w Administracji Osiedla Zawodzie



Radosne zabawy na zakończenie Akcji Lato 2025

„Juwenia” i Klub „Pod Gwiazdami”. Zajęcia miały tam formę eksperymentów i zabaw mechanicznych – makiety modelarskie, pneumatyczne Lego, proste maszyny oraz doświadczenia z barwą i optyką. Na 7 specjalistycznych stanowiskach, uczestnicy zajęć mogli bawić się i eksperymentować: z wodą, parą wodną, światłem, sprężonym powietrzem, torem wyścigowym jak z Formuły I, prądem elektrycznym o niskim napięciu. Pan **Andrzej Lebek** – twórca, konstruktor i wynalazca Pracowni H₂O pokazał dzieciom jak można się bawić i uczyć jednocześnie.

Do tych wszystkich pouczających atrakcji „Juwenia” z Gwiazdami dołożyły jeszcze wypad do Sali Edukacyjnej Straży Pożarnej w Katowicach - Szopienicach. Dzieci mogły zobaczyć tam sprzęt ratowniczy i poznać podstawowe zasady bezpieczeństwa. – Dodatkową atrakcją był fakt, że w czasie naszego pobytu strażacy trzykrotnie otrzymywali wezwanie do akcji. Uczestnicy obserwowali, jak wygląda prawdziwy alarm i wyjazd do zdarzenia – opowiada pani Iza.

WARSZTATY WIELU TALENTÓW

Ponieważ nieodmienne wszelkie zajęcia warsztatowe mają u naszych dzieci duże wzięcie (no, jak inaczej – nasze dzieci są mądre i chętnie wypróbują swoje umiejętności) nie zabrakło ich w wakacyjnej ofercie.

W Warsztatach Terapii Zajęciowej, dokąd zaprowadziło swoją gromadkę Giszowieckie CK, dzieci miały okazję rozwijać swoją kreatywność

nowe instrumenty, nowe rodzaje i style muzyczne. Zamiast krzesel – cajony! Już podczas powitania wspólnie zagraлиśmy pierwszy rytm. Warsztaty to muzyczna podróż po rytmach świata: od Afryki po Amerykę Południową – relacjonuje pani Agnieszka.

Dzieci z „Juwenii” i Gwiazd odtwarzały na zajęciach dźwięki natury – deszczu, burzy, wiatru, a także szum rzeki. – Używaliśmy prostych instrumentów, dłoni, głosu i ciała, tworząc prawdziwą orkiestrę natury. To było wyjątkowe doświadczenie, uczące uważnego słuchania i współdziałania – wyjaśnia pani Iza.

W Klubie „Trzynastka” też odbyły się warsztaty muzyczne – tu prowadzone one były przez Joachima Krzyka, dyrygenta, aranżera, kompozytora. – Dzieci uczyły się gry na trąbce, pianinie oraz instrumentach dętych. Pan Joachim zauważył, że część uczestników ma dobry słuch i predyspozycje do gry na instrumentach – stwierdziła pani Ola.

Jednym z wyjątkowych spotkań w Klubie „Trzynastka” były też warsztaty plastyczne prowadzone przez Teresę Darnowską – „Zawodziankę Roku 2024”. Wzbudziły one w dzieciach wiele kreatywności i radości.

Miejscem ciekawych warsztatów okazał się również chorzowski Skansen. Była tam „Józefinka”, była Trzynastka, a i „Juwenia” z Gwiazdami i bardzo chwaliły sobie spotkanie z góralką, która uczyła robienia wełnianych pomponów (tzw. pampuszków). Każdy zabrał ze sobą własnoręcznie wykonane, kolorowe dzieło – dowód sprawności rąk i pożytecznie spędzonego czasu. Trzynastkowicze jeszcze raz przybyli tu na naukę rękodzieła.

SPÓŁDZIELCZO I PO... KRÓLEWSKU

(Dokończenie ze str. 17)

minionych wakacji na stałych odbiorcach swoich propozycji, czyli seniorach. Program jego Akcji Lato ukierunkowany był głównie, w razie oczywiście sprzyjającej aury, na letni wypoczynek i rekreację poznawczą w plenerze. Letnie podróże realizowano tu w różny sposób: realnie, wirtualnie, muzycznie i intelektualnie. Kiedy pogoda do tego zachęcała klubowicze wyruszali do miejsc i terenów zielonych, gdzie oprócz spacerów była możliwość rekreacji i wypoczynku zdrowotnego przy tętniach solankowych. „Centrum” odwiedziło więc skwer leśny na Osiedlu Tysiąclecia, Park Zadole, Ośrodek „Rzęsa” w Siemianowicach i to dodatkowo ze spacerami po danym terenie czy

z „Centrum” do Lasu Giszowieckiego, do tamtejszej Rybaczówki. Był także wymarsz do Parku Leśnego na Muchowcu, Parku Wełnowieckiego, parków – Miejskiego i Górnik w Siemianowicach Śląskich. Wycieczki zawsze były bardzo udane, pełne wrażeń i pozytywnych emocji. Ponadto przy sprzyjającej pogodzie, aktywnie wypoczywano w pobliskim Parku Budnioka, spacerując i grając w plenerową francuską grę „Boule”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. – *Gra dostarczała seniorom mnóstwo satysfakcji, wciągała poprzez pozytywne emocje, przynosiła radość, dodawała energii oraz wyzwalała potrzebę ruchu* – opowiada pani Irena – *Podsumowaniem rozgrywek i uzupełnieniem straconych kalorii były zawsze zasłużone, pyszne lody.*

nam muzykę serialową i filmową – rozmarzyła się wspomnieniami pani kierownik.

W czasie letniego wypoczynku zabrała ona także dwukrotnie uczestników klubowego spotkania w wirtualną podróż do pełnego kontrastów miasta – Łodzi – zwanego Polskim Manchesterem, z uwagi na przemysłową jego działalność, a innym razem do „Anglii Morza Północnego” z jej północno-wschodnim wybrzeżem. Wtedy uczestnicy poznawali poprzez prezentację fotograficzną niezwykle i fascynujące miejsca, w których przeszłość nieustannie łączyła się z przyszłością. Podziwiali zakątki, zabytki oraz poznawali historię tych niezwykłych miejsc, częstując się przy tym słodkimi ptysiami i ciasteczkami. Podczas letnich spotkań klubowych w szczególności w okresie



Seniorzy z Klubu „Centrum” nad stawem w Rybaczówce



Seniorzy w goczałkowickich ogrodach Kapias



Spacer seniorów po lesie murckowskim

parku. Klubowicze odkrywali też na nowo znane wcześniej rejony. Zawędrowali na przykład do Katowic - Szopieniec by zwiedzić zrewitalizowaną Dolinę Pięciu Stawów, pospacerować i odpocząć nad akwenami. Odkrywali na nowo po rewitalizacji Park Wełnowiecki i zachwyceni spacerowali po duktach Łasku Wełnowieckiego.

Nie zabrakło również dalszych wypraw. Podczas jednej z nich klubowicze podziwiali urok Pszczyny, wędrując alejkami parku z malowniczym skansenem, odwiedzając Muzeum Zamkowe – dawną rezydencję magnacką, a następnie pełni wrażeń odpoczywając na rynku przy słynnej ławeczce księżnej Daisy, robiąc pamiątkowe zdjęcia. Innym razem udali się do przepięknego i zaskakującego różnorodnością Ogrodu Pokazowego „Kapias” w Goczałkowicach. – *To był znakomity relaks i wypoczynek w zacisznych miejscach z altankami na terenie dużego kompleksu ogrodowego mieniącego się różnorodnością kwiatów, nasadzeń i kompozycji roślinnych, które można było podziwiać zaglądając do różnorodnych zaułków i stref tematycznych oraz mniejszych Ogródów takich jak: Żimowy, Wiosenny, Letni, Jesienny, Wiejski, Angielski, Romantyczny, Japoński, Skandynawski, Śródziemnomorski czy Patio Włoskie i Tajemniczy Ogród* – wspomina wycieczkę pani Irena. – *Z licznych tarasów widokowych podziwialiśmy piękną panoramę całego kompleksu ogrodowego, lilie wodne i falujące na wietrze, ozdobne trawy okalające stawy.*

Celem kolejnej wycieczki były Piekary, gdzie na łonie natury podczas zwiedzania zabytkowego Parku w Świerklańcu, zażywano aktywnego wypoczynku. Kolejna wędrownica zawiodła klubowiczów

Odbywano również podróże muzyczne, podczas których uczestniczący w Letnich Koncertach w Amfiteatrze Miejskim w Siemianowicach oraz w koncertach: „Muzyka u Rheinbabenów” na tarasie Zameczku w Michałkowicach. W Amfiteatrze Parku Miejskiego nasi klubowicze wysłuchali bardzo dużo ciekawych koncertów m.in.: „Elvis live show” – z przebojami Elvisa Presley’a, „Bella Italia” z przebojami włoskimi z repertuaru Rominy Power i Albano, Toto Cutugno, Drupiego, a także obejrżeli występ „Karpowicz Family”. Podczas koncertu zespołu Bigle Band odbyli podróż śladami największych przebojów muzyki polskiej i światowej. Z kolei Zespół Antyki i „Piknik Country” był muzyczną podróżą zamykającą cykl koncertów letnich w Amfiteatrze. Natomiast z tarasu Zameczku wraz z greckim zespołem Orfeusz oraz prowadzącym Juliuszem Ursynem-Niemcewiczem zabrano naszych klubowiczów w sentymentalną podróż do Grecji. Wysłuchali przebojów z repertuaru Demisa Rusosa i innych greckich utworów muzycznych granych na buzuki. – *Innym razem, uczestnicząc w koncercie „W kręgu operetki i musicalu”, płynęliśmy letnim „statkiem muzycznym” kołysani falami znanych arii operetkowych i cudownej muzyki filmowej. Udaliśmy się też pewnego razu do Instytucji Kultury im. Krystyny Bochenek, aby wziąć udział w koncercie „Czar operetki-Czar srebrnego ekranu”. Podróżowaliśmy wtedy muzycznie z Justyną Bujak sopranistką i Michałem Dzieńdżicem - tenorem po świecie arii operowych i operetkowych, a dzięki duetowi „El Tiempo Piano” grającemu na cztery ręce na fortepianie mogliśmy udać się w podróż poprzez znaną*

niesprzyjającej pogody seniorzy odbywali swoje letnie podróże, ale tym razem w czasie. Były to spotkania klubowe połączone z quizami: pt. „Moje osiedle, mój spółdzielczy dom”, „Historia 1000-lecia Królestwa Polskiego”, „160. rocznica nadania praw miejskich Katowicom”, czy powrót do czasu PRL-u nawiązujący do ówczesnego życia i codzienności. Był jak zwykle słodki poczęstunek i radość z osiągniętych wyników ze sprawdzianu pamięci z tamtych czasów. – *Ponadto odbyły się cykliczne spotkania klubowe pod hasłem: „Zgrajmy się”. Wówczas w „strefie letnich rozgrywek” seniorzy uczestniczyli w rozgrywkach logiczno-strategicznych i jakże wciągającej grze rummikub, które to zajęcia miały za zadanie, pobudzić zmysły, logiczne myślenie, usprawniać pamięć i wzmocnić zdolności strategiczne. Na zakończenie wakacyjnych rozgrywek klubowicze udali się do Letniego Ogródka Pizzerii „U Batmana” by podsumować wyniki i pogratulować najlepszym i najbardziej aktywnym graczom. „Seniorzy byli bardzo zadowoleni z naszych letnich podróży, które cieszyły się dużym zainteresowaniem i będą zapewne przy sprzyjającej pogodzie kontynuowane we wrześniu* – podsumowuje wakacyjny czas pani Irena.

Miło poinformować, że także Giszowieckie Centrum Kultury, obok wydarzeń związanych z Akcją Lato dla dzieci, także organizowało spotkania z seniorami. – *Te regularne spotkania tworzą ciepłą, wspierającą społeczność seniorów, aurę i pomagają im aktywnie korzystać z letnich dni* – stwierdziła pani Marta.

**Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA**

SYMBOLICZNY KLON UPAMIĘTNIA PÓŁWIECZE OSIEDLA IM. F. ŚCIGAŁY

Katowicka Spółdzielnia Mieszkanio-
wa ma 17 samodzielnych osiedli.
Jednym z nich jest **Osiedle im.
ks. Franciszka Ścigały**, usytuowane
w Katowicach - Bogucicach. Obecnie, we
wrześniu 2025 roku całe miasto Katowice
świętuje 160. rocznicę otrzymania praw
miejskich, zaś Bogucice (będące teraz
formalnie miejską dzielnicą nr 13) szczy-
cą się pierwszą pisaną wzmianką o nich
pochodzącą z roku 1360, czyli sprzed



Wpierw trzeba było wykopać stosowny dół...

665 lat. W tym kontekście skromnie, ale
też jubileuszowo, odnotowuje swoje pół-
wiecze nasze, spółdzielcze osiedle. **Przed
50 laty, w roku 1975, rozpoczęło się**



*... a potem wsadzić do niego
przygotowane drzewko*



Uczestnicy symbolicznego wydarzenia posadzenia klonu

**bowiem zasiedlanie pierwszych miesz-
kań w osiedlu.**

**Rada Osiedla postanowiła uczcić tę
rocznicę posadzeniem drzewka - klonu,
sytuując go na terenie opodal budynku
przy ul. Ścigały 27.**

Niespodziewanym i miłym zwińczeniem
sadzenia klonu było zjawienie się przy
posadzonym drzewku małej **Natalii**,
będącej z tatusiem na spacerze. I ona,
mieszkająca w pobliżu, i klon będą razem
dorastać. (pas)



No i w finale zasypać korzenie klonu

Posadzenie symbolicznego klonu odbyło
się 15 września br. Do przygotowanego
uprzednio przez członków Rady Osiedla
dołu, dorodne już drzewko wsadzili prze-
wodniczący Rady **Leszek Boniewski**
i kierownik Administracji Osiedla **Sła-
womir Szttyler**.

W zasypywaniu korzeni drzewka, obok
radnych wzięli udział uczestniczący w tym
wydarzeniu prezes Zarządu KSM **Kry-
styna Piasecka** i jej zastępca **Zbigniew
Olejniczak**. Przy drzewku umieszczona
została tabliczka informująca o 50-le-
ciu Osiedla.



Tabliczka zannonowa wszystko objaśnia



*Będąca na spacerze, pod opieką tatusia Jacka,
mała Natalia będzie dorastać razem z klonem*

160 LAT PRAW MIEJSKICH KATOWIC

Swoją wielką rocznicę 160-lecia otrzymania praw miejskich Katowice świętowały radośnie, z przesłaniem: „Kocham Katowice” – i wbrew kaprysom aury, która wielokrotnie hojnie szafowała deszczem. Wydarzeń okolicznościowych było co nie miara. Mamy nadzieję, że Czytelnicy „Wspólnych Spraw” w wielu z nich uczestniczyli i przy okazji przypomnieli sobie, że dzieje Katowic – jako wiejskiej osady są znacznie starsze, niż owa miejskość.

Przypomnijmy więc i my tutaj, że w pisanym (po łacinie) dokumencie nazwa Katowice pojawia się po raz pierwszy w roku 1598, w protokole z wizytacji w istniejącej już od dawna w Bogucicach parafii kościoła katolickiego, a sporządzonym przez ks. Krzysztofa Kazimierskiego. Zanotowano w nim wsie do parafii należące: „Ad parochiam pertinent villae: Bogucice, Załęże et nova villa Katowice” – „Do parafii należą wsie: Bogucice, Załęże i nowa wieś Katowice”. I to właśnie Katowice, między innymi dzięki posiadaniu od 1846 roku stacji kolejowej, a nie starsze okoliczne wsie, zostały miastem. Stało się to mocą edyktu króla pruskiego **Wilhelma I Hohenzollerna**, wystawionego **11 września 1865 roku w pałacu Babelsberg** w podberlińskim Poczdamie.

Jubileuszowe obchody trwały kilka dni. Ich oficjalną inaugurację stanowiły obrady Rady Miasta w gmachu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Podczas tej uroczystej sesji tytułem **Zasłużony dla Miasta Katowice** uhonorowana została NOSPR – światowej sławy muzyczna duma Katowic, a także harcmistrz **Jerzy Plewnia**, zaś **Honorowym Obywatel** Miasta Katowice został profesor **Tadeusz Sławek**, były rektor Uniwersytetu Śląskiego.

Potem były dziesiątki imprez rozrywkowych, koncertów, zabaw i wydarzeń artystycznych, których – ze względu na szczupłość łamów naszego miesięcznika – nie jesteśmy w stanie zrelacjonować. Wybiórczo zatem odnotowujemy tutaj odsłonięcie popiersi **Erwina Sówki** i **Lucjana Czernego** w plenerowej Galerii Artystycznej na Koszutce (odrębną informację drukujemy na str. 2). Wspominamy o posadzeniu **160 drzew** na Nikiszowcu. Odnotowujemy **Jarmark** na katowickim Rynku. No i jedynie sygnałnie podajemy nazwiska artystów i nazwy zespołów, jacy występowali podczas jubileuszowych dni i zgromadzili ogromne rzesze publiczności.

Występowali zatem m.in. laureaci konkursu „KatoGwiaz-

dy” grupa muzyczna o nazwie „Trzy tygodnie kwietnia”, potem El.Pank.El, Ofelia oraz młody raper Hubert. Odbył się happening gitarowy „Wehikuł czasu”, czyli wspólne granie tego kultowego utworu razem z muzykami „Dżemu”, który potem wystąpił też w Strefie Kultury, a także pojawił się na ul. Staromiejskiej i dokonał odsłonięcia swojej spiżowej gwiazdy. Ponadto oklaskiwano grupy i solistów – Hengelo, Organek, Zalewski i Coma - zespół Piotra Roguckiego, Myslovitz, Król, Daria ze Śląska, Mela Koteluk, Kaśka Sochacka oraz inni.

To były – mimo wielokrotnego deszczu – piękne dni. (pas)

Posiada ją już ponad 151 tysięcy osób 5 LAT KATOWICKIEJ KARTY MIESZKAŃCA

Katowicką Kartę Mieszkańca – wydawaną od 1 września 2020 roku – posiada **ponad 151 tysięcy osób**, a dzięki zniżkom uzyskiwanym z tytułu jej posiadania, **łącznie oszczędności mieszkańców sięgają już ponad 23 mln zł**. Głównym celem KKM jest **premiowanie osób, które są zameldowane w Katowicach i odprowadzają w naszym mieście podatki**. To m.in. dzięki tym środkom Katowice są coraz lepszym miejscem do życia. Budowane są i remontowane place zabaw, powiększane czy zasoby zieleni, organizuje wydarzenia kulturalne i sportowe.

W programie KKM obecnie uczestniczy 194 partnerów prywatnych oraz 12 jednostek miejskich. Wśród oferowanych benefitów są m.in. zniżki na: miejskie baseny Brynów, Burówiec oraz Zadole, korty tenisowe czy siłownie. Na festiwale takie jak Tauron Nowa Muzyka czy OFF Festival Katowice. Posiadacze KKM również mogą zakupić bilety z 20% rabatem. Taka sama zniżka obowiązuje na koncerty Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. KKM to nie tylko ulgi na wydarzenia kulturalne, ale także na usługi: fryzjerskie, kosmetyczne, medyczne, prawne, jubilerskie i inne. To również zniżki m.in. na wstęp do parków rozrywki lub trampoline, wypożyczenie wrotok, zwiedzanie muzeów, ale też do wykorzystania w wybranych restauracjach oraz kawiarni.

Katowicką Kartę Mieszkańca można pozyskać w różnych formach. Każda z nich jest jednakowo ważna i uprawnia do takiej samej liczby zniżek. Kartę mieszkańca można otrzymać w wersji elektronicznej

100 LAT PARKU IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Park zlokalizowany pomiędzy ulicami Piękną i Kościuszką, zajmujący teren ponad **50 hektarów** i będący jednym z ulubionych miejsc wypoczynku mieszkańców Katowic, obchodzi w tym roku **100. rocznicę otrzymania imienia polskiego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki**. Z tej okazji przed znajdującym się w parku drewnianym kościołem pw. św. Michała Archaniola **wkopana została przez prezydenta Katowic Marcina Krupę, 15 września 2025 roku, „kapsuła czasu” z napisem: nie otwierać przed 15 września 2125 roku. Kapsuła zawiera m. in. list prezydenta Miasta Katowice, zdjęcia ciekawych miejsc w mieście, a także paragon na pod-**



Kapsuła czasu

stawowe zakupy, bilety autobusowe, statystyki miejskie i rysunki dzieci z katowickich przedszkoli.

Sam kościółek, stojący w najwyższym punkcie Parku Kościuszki jest budowlą wzniesioną na początku XVI wieku i przeniesioną w to miejsce w 1938 roku z Syryni w powiecie rybnickim. Jest to najstarszy zabytek architektury w Katowicach. Właśnie dobiega końca kompleksowa restauracja tego obiektu sakralnego, realizowana nakładem 9,6 mln złotych.

Natomiast historia Parku Kościuszki sięga 1888 roku, kiedy na terenie 6-hektarowego lasu utworzono pierwszy załazek parku. W latach 1894–1895 obszar przekształcono i powiększono, tworząc park, nazwany wówczas Parkiem Południowym.

Konkurs plastyczny dla dzieci LAURKA DLA KATOWIC

Prezydent Miasta Katowice zaprasza dzieci przedszkolne oraz uczniów szkół podstawowych **posiadających Katowicką Kartę Mieszkańca** i biorących udział w Programie pn. „Katowicka Karta Mieszkańca” do udziału w konkursie plastycznym „Laurka dla Katowic”.

Termin nadsyłania prac upływa w **dniu 30.09.2025 r.**

Pełne informacje dotyczące konkursu dostępne są w regulaminie konkursowym zamieszczonym na stronie programu Katowicka Karta Mieszkańca: **kkm.katowice.eu** (zakładka „Aktualności”).

Tam również jest formularz zgłoszeniowy do wypełnienia. Konkurs posiada 3 kategorie wiekowe: dzieci w wieku od 4 do 6 lat, uczniowie I - IV klasy szkoły podstawowej, dzieci V - VIII klasy szkoły podstawowej. Zadaniem uczestników konkursu jest przygotowanie laurki z okazji 160. urodzin Miasta Katowice, jak i 5. urodzin Programu pn. „Katowicka Karta Mieszkańca” zawierającej życzenia urodzinowe.

W pracy należy umieścić logo miasta Katowice oraz logo Katowickiej Karty Mieszkańca.

Każda osoba może przesłać tylko 1 pracę. Praca powinna posiadać **wymiary kartki A5 i mieć formę składaną**.

W konkursie mogą wziąć udział jedynie prace autorskie (ulożone samodzielnie przez uczestników konkursu), dotąd niepublikowane w internecie, w książkach i czasopiśmie, nie nagradzane w innych konkursach.

Pracę należy przesyłać: 1./ pocztą tradycyjną na adres: Urząd Miasta Katowice – Wydział Polityki Społecznej, Rynek 1, 40-003 Katowice, na kopercie należy umieścić dopisek: **KONKURS PN. „LAURKA DLA KATOWIC” – praca konkursowa**; 2./ lub dostarczyć osobiście do siedziby Organizatora konkursu (Rynek 1, Biuro Podawcze).

Dla uczestników konkursu przewidziane są atrakcyjne nagrody.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną na stronie internetowej kkm.katowice.eu do dnia 20 października 2025 r.



BARAN (21.03 – 19.04) Mars w Skorpionie da ci odwagę, wewnętrzną siłę i determinację. To dobry czas, by wyjść ze strefy komfortu i stawić czoło poważnym problemom. Ze wszystkim dasz sobie radę, ale Słońce w Wadze upomina cię, byś nie wylał dziecka z kąpielą. Trzeba działać stanowczo, ale rozważnie i dyplomatycznie. Jeśli bowiem zranisz i obrazisz ludzi, twoje zwycięstwo będzie miało gorzki smak. W sprawach międzyludzkich zasięgnij więc rady kogoś, kto jest lepszym od ciebie psychologiem lub dobrze zna osoby, z którymi masz do czynienia. 20 września oraz 7 października zwróć uwagę na sprawy partnerskie, międzyludzkie. Miej na względzie uczucia innych. Od tego zależeć będzie teraz twoje powodzenie. 23-26 września wielka mobilizacja, możesz wtedy naprawdę wiele osiągnąć, ale dbaj też o siebie i swoje zdrowie. Ono jest najważniejsze!



BYK (20.04 – 22.05) Twoja władczyni, Wenus, w znaku Panny wróży powodzenie w codziennych materialnych sprawach, a także w takich dziedzinach, jak ochrona zdrowia, dbanie o urodę, najbliższe otoczenie oraz przygotowanie się do chłodniejszej pory roku. Skrętne i zapobiegliwe Byki zapewnią swoje spiżarnie zapasami na zimę, zadbają o szczelność okien, uzupełnią swoją garderobę, umówią się na zabiegie upiększające i prozdrowotne, skontrolują swoje organizmy, czy czasem nie trzeba ich wesprzeć suplementacją czy lekami. Wasze szczęśliwe dni to 8-10 października. Około 21-22 września Uran szykuje niespodzianki, więc lepiej nie przywiązywać się za bardzo do wcześniejszych planów, bo mogą stanąć na głowie. Z kolei 11-12 października czeka cię niezwykle weekend, więc nie pozwól, by ponure myśli i czarownikstwo zepsuły nastrój tobie oraz innym.



BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Koniec września i początek października dla sprawy Merkurego w znaku Wagi przyniesie wam ożywienie w sprawach towarzyskich, okazje do miłych spotkań, a także do spotkań ze sztuką i kulturą. Każdy z was znajdzie coś dla siebie, by zabawić się, zrelaksować, oderwać od codzienności i obowiązków. Atrakcyjnie zapowiadają się zwłaszcza dni 27-28 września. Wcześniej, 19-20 września dobre pomysły przyniosą szybkie pozbycie się pewnych obecnych obciążeń. Po 6 października na pierwszy plan wyjdą poważne sprawy, obowiązki, problemy do rozwiązania. Na szczęście twoje szare komórki pracować będą na wyższych obrotach, więc świetnie dasz sobie radę. 8 października uważaj na siebie, zwłaszcza w podróży, na drodze, a w interesach i podczas większych zakupów stosuj zasadę ograniczonego zaufania.



RAK (22.06 – 22.07) Jowisz pomoże zwłaszcza Rakom urodzonym w II dekadzie lipca, niosąc uwolnienie od kłopotów, nowe szanse i perspektywy, szanse na podróż, sukcesy w biznesie, ekspansję i rozwój. Jednym słowem – wszystko do przodu! Dla osób spod naszego

znaku bardzo ważne jest poczucie bezpieczeństwa, a dzięki Saturnowi możesz też liczyć na stabilizację i mocny grunt pod nogami. Sprzyjający Mars zlikwiduje większe przeszkody i da dużo energii, byście łatwo poradziły sobie z tymi mniejszymi. W relacjach z otoczeniem potrzeba jednak teraz więcej dyplomacji, empatii i wyczucia. Walenie prawdy między oczy to nie najlepsza strategia, tym bardziej że ta „prawda” to rzecz względna i zależna od punktu widzenia. Zwłaszcza w pracy trzymaj się, Raku, zasady, że milczenie jest złotem. 24-25 września uważaj na zdrowie i bezpieczeństwo.



LEW (23.07 – 23.08) 22 września twój patron, Słońce, wejdzie do znaku Wagi, w której kilka dni wcześniej znajdzie się Merkury. Po pracowitym wrześniu teraz zanosisz się na chwilę luzu, odprężenia, taki jesienny karnawał wśród znajomych i przyjaciół. Rozkwitnie życie towarzyskie, posypią się zaproszenia i będzie wiele dobrych okazji, by się spotkać, zabawić lub wreszcie pogadać od serca. 23-25 września pod wpływem Urana i Plutona jakiś problem rozwiąże się sam, bez twojego wysiłku ani udziału. Poczujesz się tak, jakby pomagały ci wielkie, tajemnicze siły... nie trać jednak za wcześnie czujności, bo sukces może mieć swoją cenę, o której na początku nie będzie mowy. W tych dniach strzeż także zdrowia. W pracy i interesach trzeba się będzie bardziej sprężyć. Nowe wyzwania jednak podziałają na ciebie mobilizująco, gdyż będą okazją, by inni przekonali się, że nie tak łatwo cię zastąpić.



PANNA (24.08 – 22.09) Słońce kończy wędrówkę przez twój znak i 23 września znajdzie się już w Wadze. Wcześniej twój znak opuści Merkury. Aktywny znak Wagi to dla ciebie dobra wróżba: obowiązków będzie trochę mniej, za to więcej czasu i okazji, by spotkać się z przyjaciółmi, rodziną, wybrać się do kina lub tam, gdzie lubisz się relaksować, gdzie zapominasz o codzienności. Dobrym pomysłem będzie też wyjazd, aby złapać jeszcze resztki słońca, nacieszyć się kolorami wczesnej jesieni. Wenus zadba o szczęście w miłości. To dla ciebie wymarzony czas, by się zakochać, a jeśli masz już swoją drugą połowę, to teraz pisane są wam wspaniałe dni pełni miłości. 17, 18 oraz 21 września uważaj na zdrowie, nie daj się chandrze, zrób sobie jakąś przyjemność. Saturn bowiem może ci podsuwać czarne myśli i ponure scenariusze przyszłości. Lepiej nie podejmować wtedy ważnych decyzji.



WAGA (23.09 – 22.10) Przez twój znak wędrować będzie życiodajne Słońce oraz Merkury. Władczyni zodiakalnych Wag, Wenus, przebywać zaś będzie w znaku Panny. Do 22 września korzystaj

jeszcze będziesz z pomocy energicznego Marsa, więc jeśli masz np. jakieś zaległości, trudne zadanie, uciążliwe obowiązki, przed którymi uciekasz, to w najbliższych dniach Mars pomoże ci się zmobilizować. Wykorzystaj to, zrób pierwszy krok, a przekonasz się, że wszystko pójdzie lepiej i szybciej, niż się spodziewasz. Wenus zadba o twoją urodę i zdrowie, podpowie, jak poprawić mankamenty, jak mądrze o siebie zadbać. Warto więc inwestować w siebie, to na pewno nie będą stracone pieniądze. Twoje dobre dni to 18-20 i 23-25 września oraz 8-10 października. Dobra rada na koniec: kiedy już podejmiesz decyzję, nie cofaj

się i nie rozważaj jej w nieskończoność. To cię tylko niepotrzebnie osłabi.



SKORPION (23.10 – 21.11) 22 września do twojego znaku wejdzie wojowniczy Mars i w kolejnych dniach będzie oddziaływał z twoim patronem, Plutonem, a także z Uranem i Neptunem. W dniach 19-26 września może się wiele wydarzyć. Bardzo możliwe, że to nie będą wydarzenia jedynie dotyczące ciebie osobiście, tylko będą miały szeroki zasięg, dotyczyć będą wielu ludzi, i ty też zostaniesz w nie wciągnięty. Nie obawiaj się zmian, nawet jeśli na pewien czas będziesz musiał zrezygnować z własnego komfortu, ale nie ryzykuj zdrowiem. Z pomocą Marsa łatwiej przeprowadzisz swoją wolę, pokonasz przeszkody, rozwiążesz problemy, zwłaszcza po 6 października, kiedy to otrzymasz wsparcie od Merkurego. Podczas imprez towarzyskich i firmowych, różnych spotkań możesz niejedno załatwić i to w luźnej, nieoficjalnej atmosferze. Tylko nie mieszaj życia uczuciowego z zawodowym!



STRZELEC (22.11 – 21.12) Twój władca Jowisz w znaku Raka niesie powodzenie w życiu rodzinnym i domowym. Zapala także zielone światło dla rodzinnych firm i biznesów. Jowisz w przyjaźni z Wenus w dniach 8-10 października wróży ci prezenty, chwile szczęścia, świetne okazje, farta w trudnych sprawach. To dobre dni na ślub, zaręczyny, podróż, a także podpisywanie umów i zawieranie transakcji. W dniach 1-3 października rumieńców nabierze życie towarzyskie, kontakty społeczne, bardzo możliwe, że wypadnie ci także wtedy podróż. Podobny klimat będzie w połowie miesiąca. Może weźmiesz udział np. w jakichś targach, wystawie połączonej ze sprzedażą? W sprawach domowych i rodzinnych też mogą wtedy zajść dobre zmiany. Zwłaszcza na początku października planety zachęcają do rodzinnych narad i ważnych rozmów.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Najważniejsza planeta Koziorożców, Saturn, wędruje ruchem wstecznym przez ostatnie stopnie znaku Ryb. Około 21 wrze-

śnia oraz 12 października przyniesie ci powodzenie w praktycznych, codziennych sprawach oraz pomoże podjąć mądre decyzje. Będą one potrzebne, abyś lepiej poradził sobie z wyzwaniami, jakie życie przed tobą postawi. Może to być np. opieka nad kimś z bliskich, pomaganie innym, działalność charytatywna itd. Musisz teraz mądrze wyważyć między dbaniem o innych i o siebie. Pamiętaj, że jest zaniedbasz swoje potrzeby i zdrowie, to nikomu nie pomożesz. Z drugiej strony towarzyszenie komuś słabszemu, kto znalazł się w trudnej sytuacji, to okazja, by zbliżyć się do tej osoby, nawiązać bliższą więź. Wenus



WODNIK (20.01 – 18.02) Słońce i Merkury sprzyjają ci w Wagi. Na początku twojego znaku znajduje się potężny Pluton, który niesie duże zmiany – na razie u osób urodzonych na początku znaku, czyli 20-22 stycznia. Wasze życie może teraz przybrać zupełnie inny obrót. Jeśli męczą cię trudne myśli, problemy, skomplikowane sytuacje, z których szukasz wyjścia, wiedz, że teraz z pomocą przyjdą ci inni ludzie oraz szczęśliwe zbiegi okoliczności (zwłaszcza około 19 i 24 września). Tylko nie zamykaj się w sobie, zacznij głośno wyrażać to, z czym się samotnie zmagasz. Nawet jeśli nie otrzymasz konkretnych recept i wskazówek, to opinie innych rzucą całkiem nowe światło na twoją sytuację. Kontakty z ludźmi to twoja supermoc! 22-25 września strzeż się wypadków, kłótni, uważaj także na zdrowie.



RYBY (19.02 – 20.03) Mars, Jowisz i Saturn rozłożyły nad tobą ochronny parasol, więc włos z głowy ci nie spadnie. Władca twojego znaku, Neptun, znajduje się na początku Barana i porusza się ruchem wstecznym. Twoje sprawy toczyć się w będą w pożądanym kierunku i nawet przyspieszą, pod warunkiem, że ty sama nie spowodujesz chaosu i bałaganu. W jaki sposób? Wątpię i podważając wcześniejsze decyzje, wprowadzając zmiany pod wpływem impulsu, skracając w drogę, którą uznasz za skróty, a która przeciwnie – będzie dłuższa i trudniejsza. Dlatego nie bądź bezkrytyczna, ale trzymaj się jednak wcześniejszych ustaleń i nie zmieniaj planów bez wyraźnego powodu. Około 12 października uważaj na zdrowie, a także lepiej nie podejmuj decyzji w sprawach sercowych. Nadmierny pesymizm nie będzie wówczas dobrym doradcą.

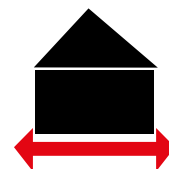


HOROSKOP OD 22 WRZEŚNIA DO 20 PAŹDZIERNIKA 2025



MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)



Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: obrotmieszkaniowy@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki, środy i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, piątki od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

PRZETARGI LOKALI OD KSM

UL. HALLERA 32a/9 37,95 m² 2 pokoje II piętro

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY

OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | |
|---------------------------------|----------------------|--------|-----------|
| 1. UL. JÓZEFOWSKA | 63,00 m ² | 3 pok. | II piętro |
| 2. UL. KLONOWA | 35,00 m ² | 2 pok. | I piętro |
| 3. UL. CZERWIŃSKIEGO | 28,80 m ² | 1 pok. | V piętro |
| 4. UL. ZIELONA SIEMIANOWICE ŚL. | 47,35 m ² | 2 pok. | Ip. |
| 5. UL. LUBUSKA | 72,00 m ² | 4 pok. | II piętro |

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. GRAŻYŃSKIEGO 42,00 m² 2 pok. VI piętro

UL. ŚCIGAŁY 58,00 m² 3 pok. parter

ZAMIANY

UL. MRUCZKA 74,00 m² 3 pok. II piętro

GARAŻE DO WYNAJĘCIA OD KSM

UL. BYTKOWSKA 55 16,00 m² wielopoziomowy

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W swoich zasobach Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa SM posiada atrakcyjne lokale użytkowe. Z aktualną ofertą można zapoznać się w Dziale Gospodarki Mieniem Spółdzielni w Dyrekcji KSM oraz w poszczególnych administracjach osiedli.

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu ich przejęcia, aż do wydania lokalu lub nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.

W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY HANDLOWEJ,

RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA!

KIEROWNICTWO MIESZKANIOWEGO BIURA POŚREDNICTWA

10. JUBILEUSZOWY DZIEŃ SENIORA 2025



KATOWICE
dla odmiany



10.
JUBILEUSZOWY

Katowicki Dzień Seniora

Rynek w Katowicach
WSTĘP WOLNY

29 września 2025
PONIEDZIAŁEK OD 10.30 – 14.00

Tegoroczny Katowicki Dzień Seniora 2025 odbędzie się w poniedziałek, 29 września, na miejskim Ryнку. To dziesiąta, jubileuszowa edycja radosnego spotkania seniorów naszego miasta. Program senioralnego spotkania jest następujący:

Godz. 10³⁰-11⁰⁰ – promocja wydarzeń, działania DJ-a oraz szczudlarzy; godz. 11⁰⁰ – otwarcie Dnia Seniora z udziałem władz miasta oraz Międzypokoleniowy Polonez tańczony przez młodzież i seniorów ze Stowarzyszenia „Mocni Razem”; godz. 11³⁰-12³⁰ – koncert

estradowy *Złoty Big Beat* (cz. I.) w wykonaniu Agnieszki Bieńkowskiej z Zespołem; godz. 12³⁰-12⁵⁰ – gimnastyka na wesoło; godz. 12⁵⁰-13⁵⁰ – koncert estradowy *Złoty Big Beat* (cz. II.); godz. 13⁵⁰-14⁰⁰ – zakończenie imprezy.

Wydarzeniom na Ryńku towarzyszą spektakle teatralne i projekcja filmowa.

Teatr Bez Sceny (Katowice, ul. 3 Maja 11) zaprasza już w niedzielę 28 września o godz. 12⁰⁰ na spektakl „*Miłość*” autorstwa **Ingmara Villqista**. To samo przedstawienie

będzie zaprezentowane w poniedziałek 29 września o godz. 16³⁰. Natomiast o godz. 18³⁰, również 29.09. w siedzibie Teatru Bez Sceny prezentowana będzie „*Sztuka uliczna*”, czyli teatr iluzji, z udziałem muzyków krakowskiej **Piwnicy Pod Baranami** Krzysztofa Szostka, Pawła Pierzchały, Michała Chytrzyńskiego.

Z kolei kino „Światowid” (Katowice, ul. 3 Maja 7) zaprasza w poniedziałek 29 września o godz. 18⁰⁰ na francuską komedię „*Amelia*” (film jest odnowiony cyfrowo).

Wszystkie imprezy Katowickiego Dnia Seniora są bezpłatne.

Konkursu fotograficznego „Katowice w obiektywie” stał się już tradycją. Temat tegorocznej, już 16. edycji zawarty został w słowach: „*Dzielnica – moja mała ojczyzna*”. Własne, autorskie fotografie nadsyłać można do 10 października pocztą elektroniczną na adres: fun@katowice.eu

Do zdjęć (maksymalnie można zgłosić trzy fotografie) dołączyć należy skan wypełnionego i podpisanego oświadczenia, które jest załącznikiem do regulaminu konkursu. Szczegóły konkursu poznać można na stronie internetowej: <https://katowice.eu/dla-mieszka%C5%84ca/aktualnosci->

Kolejny konkurs – Katowice w obiektywie ZDJĘCIA DZIELNICY

?ItemID=6896&ListID=75169dcb-89ef-46cd-a876-165c1e838909

Zgodnie z regulaminem konkursu, komisja złożona z przedstawicieli Urzędu Miasta Katowice oraz Okręgu Śląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików wybiera 30 najlepszych prac spośród zgłoszonych fotografii. Finał i ogłoszenie wyników odbywają się podczas wernisażu na początku grudnia w galerii KATOWICE należącej do ZPAF-u. Zwycięskie fotografie będzie można podziwiać

na wystawie przy ul. Dąbrowskiego 2 do końca grudnia.

Autorzy dwóch prac, które zyskają największe uznanie komisji, otrzymają nagrody pieniężne, a autor trzeciego miejsca – zaproszenie do udziału w warsztatach fotograficznych organizowanych przez Związek Polskich Artystów Fotografików.

Zachęcamy mieszkańców osiedli Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej do udziału w konkursie. Nasze osiedla są przecież tak fotogeniczne.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek, kuchni, mieszkań. Bardzo wysoka jakość, dwudziestoletnia praktyka. Projektowanie, doradztwo, transport, 506-601-278.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278.

NAPRAWY telewizorów LED, LCD, tel. 502-618-221, tel. 505-788-278 – gwarancja.

ANTENY, serwis, montaż, 504-017-611.

PLAY problem z dekodерem? Pomogę. Zadzwoń 739-176-700.

AWARYJNE naprawy elektryczne, wodno-kanalizacyjne, stolarskie, ślusarskie. Montaż sprzętu sanitarnego i AGD, tel. 602-746-130.

JUNKERS, Termet, Neckar, Vaillant - czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959.

PIECYKI gazowe-naprawa, wymiana, czyszczenie, Junkers, Neckar, Vaillant, Beretta, Eurostar, Termet, inne, 882-444-992, www.piecyki.eu

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

MALOWANIE, tapetowanie 506-685-410.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63, 502-551-093.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje wod-kan-gaz-elektryczne, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

REMONTY, malowanie, łazienki i inne 602-66-11-52.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, 693-518-984.

ŁAZIENKI od A-Z, doradztwo, transport 693-518-984.

MALOWANIE, tapetowanie 505-859-475.

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, solidnie, 606-274-056.

ELEKTROINSTALACJE Raczan-pomiary, naprawa, szybkie terminy, tel. 534-665-092.

ELEKTRYK 799-066-346.

HYDRAULIK 799-066-346.

HYDRAULIKA tel. 783-367-264.

GAZOWE urządzenia-naprawa, montaż, konserwacja, tel. 783-367-264.

OKNA PCV, regulacja, naprawa, wymiana uszczelek 602-314-720.

OKNA mycie +48 500-510-205.

PRZEPROWADZKI kompleksowe, utylizacja zbędnych rzeczy, tel. 32/220-64-27, kom. 531-944-531.

SPRZEDAM mieszkanie w Bogucicach, 49m², 2p., tel. 501-170-004.

KUPIĘ mieszkanie prywatnie, za gotówkę, tel. 600-200-205.

KUPIMY mieszkanie w bloku. Proszę o telefon 602-702-379.

SPRZEDAM garaż przy ul. Reymonta, tel. 500-69-44-83.

UDZIAŁY w nieruchomościach kupię, mogą być zadłużone lub z problemem prawnym, tel. 535-787-267.

ANGIELSKI, niemiecki z dojazdem 660-717-189.

LOGOPEDA z dojazdem gratis 660-717-189.

ANGIELSKI. Przygotowanie do egzaminów, korepetycje. Tel. 600 244 269.

DRZWI

do wszystkich typów ościeżnic

montaż 60 zł

Rolety, Żaluzje, Plisy, Moskitiery

Katowice

Giszowice

ul. Mysłowicka 26

☎ 661-263-435

SKUP STAROCI

Sosnowiec, ŻEROMSKIEGO 8, ☎ 798-211-969

KUPIMY:

SZKŁO KOLOROWE, PORCELANĘ, STARE ZDJĘCIA, POCZTÓWKI, DOKUMENTY, PLAKATY, ODZNACZENIA, MILITARIA, ZABAWKI Z PRL, OZDOBY ŚWIĄTECZNE, FIRANY, MONETY, OBRAZY, APARATY FOT.,

KILIMY I INNE PRZYDASIE
POMOŻEMY W LIKWIDACJI
MIESZKAŃ, KOLEKCJI

 **inter-okno**

RATY
ŁATWE
DO SPŁATY



**SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE**

KATOWICE
UL. JÓZEFOWSKA 25

TEL. 32 203 70 79
609 728 021

mariuszdzik@o2.pl

KONKURENCYJNE CENY

NAPRAWA OKIEN PCV

Wymiana okuć
i uszczelek

Kompleksowe
naprawy okien
drewnianych

508-769-362

**U NAS
NAPRAWISZ
SWÓJ
KOMPUTER**



SZYBKO I SOLIDNIE

KATOWICE-BOGUCICE
KATOWICKA 9
TEL: 698 190 225

Iridium PC

ZŁOTA RĄCZKA

Wszystkiego rodzaju naprawy
- hydrauliczne (w tym WC podtynkowe),
c.o., elektryka, gazowe (w tym piecyki),
ślusarstwo. Regulacja i naprawa okien.
Wymiana rur i kanalizacji bez zbijania
kafek. Remonty łazienek od podstaw.
Wykończenia wnętrz. Fachowe doradztwo.
Tanio i solidnie.

Najlepszy fachowiec w mieście!

☎ 503-427-475

HEROS
PRZEPROWADZKI

**kompleksowe
PRZEPROWADZKI
MIESZKAŃ-BIUR**

utylizacja mebli sprzętu AGD. itp.

☎ 32 220 64 27 kom. 531 944 531

ŚLUSARZ

Awaryjne otwieranie
mieszkań
i samochodów

Naprawa, wymiana,
montaż zamków

Bez uszkodzeń drzwi

24h 7dni w tygodniu

600 600 235

KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE

ul. Murkowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całonocowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15
email: kck@kck.katowice.pl, str. internetowa: www.kck.katowice.pl
cmętarz w Katowicach-Ligocie, ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15, email: ligota@kzp.katowice.pl
cmętarze w Katowicach-Murckach, ul. Goetla i Kołodzieja,
kom. 577 717 702
biuro przy ul. Goetla czynne: poniedziałek-piątek 7-13,
email: goetla@kck.katowice.pl

Zakład oferuje kompleksowy zakres usług cmętnarskich:
• pomoc w organizacji pogrzebów wraz z oprawą muzyczną i stypą • całonocowy przewóz zmarłych (również w niedziele i święta) • załatwianie spraw w: ZUS, KRUS, USC • kremacja ciał • duży wybór trumien i urn oraz palm, bukietów i zniczy • opieka nad grobami - złeczenia przyjmowane są w biurze oraz przez Internet • usługi grabarskie • internetowa „wyszukiwarka grobów”.

Na terenie cmętnarza znajdują się:
kaplice, prosekatorium, kwiaciarnia i sala, gdzie odbywają się stypy.

MARIUSZA NIEMCA DROGA DO ZROZUMIENIA ZAGADEK ŚWIATA

(Dokończenie ze str. 28)

Studia ukończyłem na Wydziale Fizyki UŚI, u prof. Marka Zrałka na bardzo specyficznym kierunku: „Oddziaływanie elementarne, czyli kwantowa teoria pola (QFT – Quantum Field Theory).

– Co to takiego?

– To dział fizyki teoretycznej, który łączy mechanikę kwantową (opis mikroświata, atomy, cząstki) ze szczególną teorią względności (opis ruchu przy dużych prędkościach) oraz pola fizyczne (np. pole elektromagnetyczne czy pola oddziaływań jądrowych).

W QFT zakłada się, że podstawową rzeczywistością są pola, takie jak np.: elektromagnetyczne, jądrowe silne i słabe, zaś cząstki (np. elektron czy foton) to tylko wzbudzenia tych pól.

Kwantowa teoria pola bada oddziaływanie między cząstkami elementarnymi, czyli np. jak elektrony oddziałują przez wymianę fotonów.

Ten kierunek, który wybrałem, czyli „Oddziaływanie elementarne i kwantowa teoria pola” oznacza, że skupia się na fizyce teoretycznej cząstek elementarnych, uczy matematycznych metod QFT i przygotowuje do badań np. w CERN (Organisation Européenne pour la Recherche Nucléaire – Europejska Organizacja Badań Jądrowych, ośrodek naukowo-badawczy na przedmieściach Genewy, na granicy Szwajcarii i Francji), w laboratoriach fizyki jądrowej, ośrodkach kosmologii i astrofizyki.

– A Pan, gdzie znalazł pracę?

– Nie było to łatwe, długo szukałem. Wreszcie znalazłem na ... Akademii Medycznej. Tam zainteresowali się moim curriculum vitae, ponieważ byłem nie tylko fizykiem, ale także miałem za sobą rok studiów medycznych. Zrezygnowałem z tej pracy po 8 latach. Dlaczego? Nie znalazłem tam takich zagadnień, które byłyby mi pomocne w mojej pracy doktorskiej i uzyskaniu stopnia naukowego.

UNIwersytety: ŚLĄSKI I OPOLSKI

Doktor Mariusz Niemiec wciąż jest zafascynowany ciekawymi problemami. Pracując na Uniwersytecie Śląskim podjął się współpracy z prof. Jerzym Łuczką, bo zainteresowały go pewne problemy. Jeden z nich szczególnie, czyli: „Pozytywna rola szumu w układach, w których jest niewiele cząstek.”



Siewierz. Na wieży ruin zamku biskupów krakowskich

Napisał i obronił pracę doktorską w 1994 roku. Profesor Andrzej Fuliński z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który recenzował 30 lat temu jego pracę o nazwie: „Przypadkowo przezywana dyfuzja” był ogromnie zdziwiony, skąd u doktoranta pojawił się pomysł prowadzenia badań w dziale fizyki znacznie odbiegającym od studiowanej wcześniej kwantowej teorii pola.

Jednak naukowcom z Zakładu Biofizyki Śląskiej Akademii Medycznej nie za bardzo się podobały zainteresowania dr. Mariusza Niemca. Co tu kryć, dość krzywo patrzyli na jego specjalność: teoretyk zaawansowany.

Nie zagrzał tam długo miejsca i przeniósł się na Uniwersytet Opolski. Dojeżdżał doń przez 15 lat, ale warto było. Dlaczego? Bo ta praca dawała mu dużo satysfakcji, zadowolenia z tego, co robi.

– To właśnie pracując na Uniwersytecie Opolskim w 2005 roku wygłosił pan w opolskim Ratuszu bardzo ciekawy wykład popularno - naukowy o Albercie Einsteinie.

– Tak, to był – przypomnę – niezwykle rok dla A. Einsteina, w 1905 roku, opublikował 5 przełomowych prac naukowych. Ten wykład – o którym Pani wspomina – prowadziłem w stoletnią rocznicę tego naukowego wydarzenia. Omawiałem osiągnięcia Alberta Einsteina związane z tymi rewelacyjnymi pracami. Jedna z nich dotyczyła zagadki Ruchów Browna. Bardzo mnie to interesowało,

bo właśnie tymi zagadnieniami się zajmowałem. Dodam, że Ruchy Browna były zapomniane w XIX wieku i wspomniane tylko jako ciekawostka. Dopiero Albert Einstein rozwiązał tę zagadkę, a niezależnie od niego zrobił to również wielki polski fizyk Marian Smoluchowski. Rozwiązanie zagadki Ruchów Browna przyczyniło się zasadniczo do udowodnienia, że świat składa się z atomów. Poświęciłem także kilka artykułów popularno-naukowych postaci Mariana Smoluchowskiego. Jeden z nich opublikowano w prestiżowym na skalę światową czasopiśmie „Kwant”, wydawanym przez jeden z najlepszych na globie instytutów matematycznych – im. Włodzimira Stekłowa w Moskwie. Dodam jeszcze, że prawie 100 lat po śmierci Mariana Smoluchowskiego poproszono mnie o napisanie jego biogramu do Słownika Biograficznego Techników Polskich, gdyż odkryto znaczenie jego prac dla techniki.

EPIZOD W AKADEMII MEDYCZNEJ I PRACA W ŁO W TYCHACH

Każdą decyzję trzeba dokładnie przemyśleć, bo gdy się ją podejmuje „ad hoc”, to efekty nie są zadowalające. Właśnie taką dr. Mariusz Niemiec podjął, mimo lukratywnych propozycji pracy w Warszawie. Zdecydował się na nauczanie fizyki i biofizyki w języku angielskim obcojęzycznych

studentów Akademii Medycznej. Wytrwał w tym 6 lat.

– Mam już taką naturę – mówi dr M. Niemiec – że najpierw muszę dokładnie zbadać to, czym chcę się zajmować. Myślałem o nauczaniu fizyki w szkole. Tak na próbę poszedłem uczyć do Szkoły Podstawowej. A potem tak się jakoś potoczyło, że „załapałem się” w 2019 roku do Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego w Tychach, gdzie pracuję do dziś.

– Jak się Panu układa praca z młodzieżą?

– Doskonale. Mam kilku bardzo zdolnych uczniów, którzy z powodzeniem startowali w różnych konkursach przedmiotowych. Bardzo systematycznie ich do tego przygotowywałem. To naprawdę bardzo duża satysfakcja dla pedagoga.

Trafił do mnie na nauczanie indywidualne chłopiec na wózku inwalidzkim. Bartek – bo o nim mowa – ma zupełnie bezwładne kończyny dolne, natomiast górne są stale rehabilitowane. Owszem potrafi nimi pisać, ale z trudnością. Jednak jego głowa doskonale funkcjonuje. Nawiązałem z nim dobry kontakt i zachęciłem do pracy. Dodatkowo – oprócz zajęć indywidualnych ze mną uczęszczał do katowickiego Pałacu Młodzieży na zajęcia z fizyki i matematyki. Potem zapragnął uczestniczyć w Olimpiadzie. Uzyskał bardzo dobry jak na pierwszy start wynik – 56 punktów. Dodam, że nikt z jego zdrowych

MARIUSZA NIEMCA DROGA DO ZROZUMIENIA ZAGADEK ŚWIATA

kolegów takiego wyniku nie osiągnął. Ambitny Bartek uczestniczył jeszcze w II etapie Olimpiady „Diamentowy Indeks” AGH oraz w konkursie Uniwersytetu Śląskiego, gdzie został laureatem i dzięki temu otrzymał indeks (a były tylko 3 miejsca) na Studia Międzydziedzinowe. Maturę zdał na 72 punkty procentowe.

SEKRETARZ RADY OSIEDLA ŚRÓDMIEŚCIE

– *Od kilku kadencji działa Pan społecznie w Radzie Osiedla Śródmieście. Z jakimi problemami przychodzą do Pana mieszkańcy?*

– Czasami z błahymi: wylanie wody w miejscach niedozwolonych, karmienie chlebem gołębi przy bloku, ale także z poważniejszymi takimi jak zakłócanie spokoju i nocny hałas. Staram się i lubię pomagać ludziom, aczkolwiek w wielu wypadkach jest to bardzo trudne. Wszyscy w Radzie Osiedla robimy wszystko, by efektywnie rozwiązywać problemy trapiące mieszkańców. Nie zawsze jednak się to udaje.

Niepokoją nas także inne zagadnienia. W ostatnim okresie mamy sporo przypadków... samowoli. Chociażby mieszkańcy budynku w centrum Katowic, na którym usytuowana jest tablica pamiątkowa 65-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (tuż obok Katedry), usiłują się wydzielić z KSM. Prowadziliśmy z nimi długie rozmowy, aby przekonać ich o niesłuszności tego kroku. Zwróciliśmy im uwagę na to, iż oni niezbyt dobrze znają swoją sytuację prawną. Uznali słuszność przekazywanych im racji, ale podobne działania mogą się powtarzać w innych miejscach. Wielu mieszkańców patrzy bowiem powierzchownie na prawne aspekty przynależności do spółdzielni mieszkaniowej i wydaje im się, że wspólnota mieszkaniowa rozwiąże wszystkie ich problemy.

– *Jakie zmiany w swoim osiedlu by Pan proponował?*

– No cóż, to osiedle nasze starzeje się. Najważniejszą rzeczą według mnie jest krzewienie takiego poglądu: „Żyjemy po to, aby sobie pomagać”. To jest najlepsze, co możemy zrobić. Przecież nie żyjemy tylko dla siebie. Jeżeli mieszka obok nas osoba starsza lub chorowita, warto zainteresować

się jak można jej pomóc. Przecież nikt z nas nie jest samotną wyspą.

– *Zbliża się sezon jesienny, a zatem istotne stają się sprawy ogrzewania i podwyżki cen ciepła. Czy ma Pan jakieś aktualne informacje na ten temat?*

– Problem, który ani poruszyła nie jest lokalny, nie jest tylko ogólnopolski, ale wręcz ogólnoswiatowy, to bardzo trudna sprawa. Trudno obecnie przewidzieć pewne rzeczy, ale podwyżki cen ciepła i energii elektrycznej są... nieuniknione.

Na posiedzeniach Rady Osiedla stale zajmujemy się kwestią podwyższania opłat. Ale takiego zrównoważonego, aby te podwyżki cen były możliwie jak najniższe, aby nie szarpały kieszeni. Nieuniknione podwyżki nie mogą niebotycznie rosnąć. Muszą być do udźwignięcia przez niewysokie powszechnie budżety domowe.

Przecież już teraz mamy wielu mieszkańców, którzy znacznie zalegają z opłatami miesięcznymi za mieszkanie. W ramach działań rozjemczych staramy się zmobilizować ich do płatności. Efekty naszych poczynań są widoczne, gdyż liczba dłużników zmniejszyła się.

ŻYCIE RODZINNE I ZAINTERESOWANIA

– *Proszę powiedzieć coś o swojej rodzinie.*

– Moja żona Eleonora jest lekarzem - internistą, syn Daniel ma 27 lat i jak dotąd nie wyraża ochoty na małżeństwo, zatem nie mam wnuków. Siostra Małgosia mieszkająca w Częstochowie jest filologiem germańskim. Opiekuje się naszą schorowaną, niepełnosprawną 88-letnią mamą.

– *A Pana zamiłowania?*

– Książki, książki, książki.

– *To można o Panu powiedzieć, że jest Pan mołem książkowym?*

– Z pewnością tak. Oprócz tego lubię słuchać dobrej muzyki, takiej od chóru gregoriańskiego po współczesnych kompozytorów. Bardzo cenię Witolda Lutosławskiego, którego miałem przyjemność poznać w latach 80. w Filharmonii Śląskiej. W kinie rzadko bywam, teatr cenię, ale... dawno nie byłem w Teatrze Śląskim.

– *Jakie ma Pan marzenia do spełnienia?*

– Chciałbym zrozumieć to, czego do tej pory nie udało mi się. Wspominałbym mojego wspaniałego nauczyciela prof. Andrzeja Pawlikowskiego, który

mawiał: zrozumienie jakichś poważnych zagadnień, które wkraczają w to, jak świat działa, wymaga dużo pracy i czasu. On pewne rzeczy rozumiał dopiero po latach. A ja także mam przed sobą jeszcze sporo niewyjaśnionych zagadnień, które chciałbym zrozumieć nim odejdę z tego świata.

– *A ile lat chciałby pan żyć?*

– To już niestety ode mnie nie zależy. O to trzeba pana Boga zapytać. Póki co mam 64 lata i cieszę się z tego. Zaś moje, takie proste marzenia, to chciałbym mieć więcej czasu dla siebie, na proste sprawy. Na przykład na przetworzenie samemu 8 kg ogórków, które nabyłem w gospodarstwie ekologicznym. Takie prozaiczne czynności uwalniają człowieka od problemów metafizycznych.

– *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

URSZULA WĘGRZYK

Post Scriptum:

Dr Mariusz Niemiec wyróżniony został przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową za działalność społeczną: Listem Gratulacyjnym w 2019 roku, Dyplomem Uznania w 2022 roku i Odznaką Honorową KSM w 2025 roku.



W Tatrach zimą

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Redakcja, Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska. Nakład: 19.120 egz.

Předstawiamy w naszym cyklu „Znani i nieznani” **dr. Mariusza Niemca**, członka Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszkającego w Osiedlu Śródmieście. Jest już trzecią kadencję w Radzie Osiedla, a od 2020 roku już drugą kadencję pełni funkcję sekretarza Rady,

– *Mieszka Pan od wielu lat w Katowicach, ale skąd Pan pochodzi?*

– Z Częstochowy, tam się urodziłem. A stało się to w wyniku ...zawodowej drogi mego ojca. Pochodzący z Siewierza, ukończył po II wojnie światowej Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, wspinał się placówkę istniejącą do dzisiaj, mającą przedwojenne tradycje. Potem pracował jako konstruktor w „Biprohucie”. Absolwenci tej placówki, czyli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, byli bardzo cenieni ze względu na wysoki poziom nauczania. Następnie studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Wtedy to były takie czasy, że tam, gdzie było zapotrzebowanie na fachowców, tam trafiali inżynierowie. Podobnie było z moim ojcem, który związał się zawodowo z hutnictwem. Pracował w kilku śląskich hutach. Wreszcie przeniósł się do Częstochowy, gdzie został zatrudniony w hucie - wtedy im. Bolesława Bieruta, a obecnie „Częstochowa”. Dożył wieku prawie 95 lat. A mama żyje i ma prawie 88 lat. Była nauczycielką, po studiach Filologii Polskiej. Mieszka nadal w Częstochowie, opiekuje się nią moja siostra Małgorzata.

SZKOŁO, SZKOŁO, GDY CIĘ WSPOMINAM...

– W Częstochowie rozpoczynałem naukę w Szkole Podstawowej nr 35, w centrum miasta. Do dziś bardzo dobrze ją wspominam. Pamiętam rozliczne doświadczenia jakie robiliśmy na chemii i fizyce oraz specyficzne eksperymenty na biologii. Nauczycielka biologii pani Mielcarek była

zadeklarowaną komunistką, jeździła niemal na wszystkie zjazdy partyjne, ale – co podkreślam – nigdy, przenigdy nie indagowała mnie o moje zapatrywania ideologiczne. Zawdzięczam jej wiele ciekawych informacji naukowych. To ona zauważyła moją pasję do wiedzy i przynosiła mi różne skrypty, dzięki którym poszerzałem swoją wiedzę. Przygotowywała mnie do wielu konkursów, które – powiem nieskromnie – wygrywałem, ponieważ byłem należycie przez nią przygotowany.

Bardzo także lubiłem lekcje fizyki prowadzone przez (niestety już nieżyjącą) panią Bruś. Dlaczego? Ponieważ prowadziliśmy tam ciekawe laboratoryjne doświadczenia, takie, które czasami śnią mi się do dziś. Miewam czasami takie sny, iż siedzę w szkole, wraz z kolegą, przy stole laboratoryjnym i dokonuję pomiarów przy pomocy specyficznych sprzętów, takich jak chociażby galwanometry. Szkoda, że dziś w szkołach jakoś zaniechano tego typu doświadczeń.



Dr Mariusz Niemiec na dziedzińcu przed Katedrą na Wawelu

MARIUSZA NIEMCA DROGA DO ZROZUMIENIA ZAGADEK ŚWIATA

Dziś mogę stwierdzić z całym przekonaniem tylko jedno – to dzięki pani Bruś, nauczycielce ze Szkoły Podstawowej nr 35 w Częstochowie, zostałem fizykiem.

MATEMATYKA, FIZYKA CZY MEDYCyna?

– Kolejna moja szkoła to II Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Traugutta w Częstochowie. Tam miałem dobrego nauczyciela matematyki, Hieronima Zygułę. Niestety on chciał – z powodu rodzinnych nacisków – zniechęcić

mnie do studiów na Wydziale Fizyki. Podobnie zresztą jak mój ojciec, który w tym celu znośił do domu różne czasopisma typu „Horyzonty Techniki”, „Młody Technik” itp. Jednak ja – ku zaskoczeniu ojca – kierowałem się do podstaw, czyli chciałem po prostu wiedzieć jak to wszystko działa. Mnie nie interesowała sama konstrukcja, tylko jej działanie, zasady, prawa przyrody. Od młodości chciałem zrozumieć niewyjaśnione zagadki świata.

Myślałem o studiowaniu medycyny. Gdy dowiedział się o tym mój matematyk, to przekonywał mnie, że medycyna nie jest właściwym kierunkiem dla mnie. Przeciż (wg niego), ponieważ mam umysł analityczny, powinienem iść na kierunek matematyczno-fizyczny i studiować na Politechnice Śląskiej.

– *No i uległ Pan jego namowom?*

– Nie! Powiem tak: większość moich kolegów z tej klasy matematycznej jest dziś ...lekarzami. Za ich przykładem ja również poszedłem na studia medyczne. Studiowałem na Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze-Rokitnicy (obecnie Śląski Uniwersytet Medyczny). Już po pierwszym roku studiów zorientowałem się jednak, że to jednak nie dla mnie. Zniechęciła mnie także do tych studiów obowiązkowa praktyka pielęgniarska.

Przeniósłem się na Uniwersytet Śląski. Tutaj zajęcia z analizy matematycznej prowadził prof. Henryk Gacki, o którym, pisała Pani w poprzednim numerze „Wspólnych Spraw”.



Berno, Szwajcaria, na ławce z figurą A. Einsteina

(Dokończenie na str. 26)